Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 204 (1266) ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK 24 LIPCA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna

## 22 lipca Sejm Ustawodawczy jednomyślnie uchwalił

# KONSTYTUCJĘ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

## Manifestacja Izby na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta

**22 lipca w 8 rocznicę PKWN Sejm Ustawodawczy uchwalił w obecności Prezydenta Bolesława Bieruta o godzinie 9 rano Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Już o godz. 8-ej rano 22 bm. wszyscy posłowie są obecni na sali obrad Sejmu. Ministrowie zajęli miejsca na ławach rządowych. O 8.30 rano pod nowy podjazd sejmowy podjeżdża wóz Prezydenta. Towarzysza Bieruta witają wicemarszałkowie Sejmu oraz towarzysz premier Cyrankiewicz.

Wejście towarzysza Bieruta do loży prezydenckiej wywołuje żywiołową owację. Marszałek Kowalski wznawia posiedzenie witając Prezydenta. Następuje ponowna długotrwała owacja całej Izby oraz wypełnionej galerii. Loża dyplomatyczna i loże dziennikarskie są zapełnione.

Z kolei Marszałek udziela głosu przedstawicielom poszczególnych klubów poselskich, którzy obecnie po przeprowadzonej obszernej i szczegółowej debacie nad projektem Konstytucji złożą w imieniu swoich klubów oświadczenia.

Jako pierwszy zabiera głos przedstawiciel klubu poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pos. **Ozga-Michalski.** Z kolei przemówienia wygłaszają pos. **Frankowski** w imieniu klubu katolicko-społecznego i pos. **Rabanowski** w imieniu klubu Stronnictwa Demokratycznego. Następnie w imieniu klubu poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przemówienie wygłasza tow. poseł **Edward Ochab.**

Słowa mówców są wielokrotnie przerywane oklaskami. Słowa te wyrażają to, co myśli i czuje naród. *(Przemówienia przedstawicieli klubów poselskich podajemy na str. 5).*

Po przemówieniu pos. Ochaba Sejm przystępuje do głosowania. Marszałek wzywa posłów, którzy chcą głosować za Konstytucją wraz z wniesioną wczoraj poprawką do powstania. Cała sala powstaje. W Sejmie panuje jednomyślność. Marszałek zarządza przeliczenie głosów, celem ustalenia wymaganej większości.

W trwającej ciszy posłowie sekretarze obliczają głosy. Za projektem Konstytucji głosowało 366 posłów — tj. wszyscy obecni na sali. Marszałek po obliczeniu wyniku głosowania oświadcza: „Stwierdzam, że Sejm Ustawodawczy uchwalił kwalifikowaną większością głosów jednomyślnie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Zrywa się długotrwała burza oklasków. Oklaski potężnieją, padają okrzyki: „Niech żyje Konstytucja", „Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Prezydent Bolesław Bierut". Długa, radosna i uroczysta jest ta manifestacja. Każdy obecny w Sejmie czuje, że przeżywa historyczną chwilę. Prezydent Bierut dziękuje ze swojej loży zebranym za owację i z kolei oklaskuje Izbę.

Teraz Marszałek zarządza głosowanie nad ustawą, zawierającą przepisy wprowadzające Konstytucję. Ustawa została również jednomyślnie uchwalona. Wśród ponownych oklasków posłów historyczne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zamknięte.

Tymczasem przed Sejmem zebrały się tysiące mieszkańców Warszawy. Raz po raz wybuchają okrzyki, raz po raz zrywają się pieśni. Na wieść o tym, że Sejm uchwalił Konstytucję, zebrani intonują Międzynarodówkę. Długo jeszcze nie rozchodzili się sprzed Sejmu mieszkańcy stolicy, długo wznosili okrzyki na cześć Konstytucji, na cześć Polski Ludowej, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć pokoju i jego chorążego Józefa Stalina.

*Towarzysz Bolesław Bierut na trybunie w czasie manifestacji*
Foto WAF

## ŚLUBOWANIE Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej złożone w dniu 22 lipca br.

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, na chwałą okryte sztandary, na testament wielkich patriotów i rewolucjonistów: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Marcelego Nowotki, Karola Świerczewskiego, na krew ojców i braci naszych, poległych w walce o wolność i socjalizm, na Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która spełnia marzenia minionych pokoleń —

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, my — synowie i córki ludu pracującego, młodzi przodownicy pracy i nauki, młodzi robotnicy, chłopi i żołnierze, umacniać władzę robotników i chłopów, walczyć z ciemnotą, zacofaniem i przesądami pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką, walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie Planu 6-letniego, o rozwój nauki i wzrost kultury narodowej, o zwycięskie zbudowanie socjalizmu.

ŚLUBUJEMY Tobie, Ojczyzno, oddać wszystkie siły świętej sprawie obrony pokoju przed amerykańskimi i hitlerowskimi podpalaczami i ludobójcami; strzec niezłomnie granic Twoich na Bałtyku, Odrze i Nysie, umacniać naszą niepodległość i węzły braterstwa z obrońcami pokoju na całym świecie, rozwijać wieczystą przyjaźń z potężnym krajem radzieckim — ojczyzną Lenina i Stalina. Będziemy czujni i nieprzejednani wobec wrogów ludu i obcych najmitów, wobec zdrajców narodu i szkodników, będziemy wiernie strzegli mienia i dobra narodowego.

ŚLUBUJEMY wypełniać wskazania naszego nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej — ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta, ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Potężna manifestacja 200-tysięcznej rzeszy młodzieży w dniu 22 lipca — ostatnim dniu Zlotu

22 lipca — w dniu Święta Odrodzenia Polski Ludowej, w dniu zakończenia Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej — bohaterskie miasto — miasto pokoju — Warszawa była świadkiem potężnych manifestacji ponad 200-tysięcznej rzeszy młodzieży.

200 tys. uczestników Zlotu zebranych w bohaterskiej Warszawie złożyło na Placu Zwycięstwa w imieniu młodzieży polskiej uroczyste ślubowanie swej Ludowej Ojczyźnie.

O godzinie 10 dźwięki orkiestr i pieśni przerywa potężny okrzyk: „Bierut niech żyje". Orkiestra gra hymn narodowy. Przybywa Prezydent Bolesław Bierut.

Obok Prezydenta na trybunie zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Sejmu Ustawodawczego W. Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele prezydium Zarządu Głównego ZMP, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele prezydiów klubów poselskich. Obecni są również kierownicy delegacji zagranicznych — wśród nich sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Fr. Moranino, sekretarz KC Komsomołu — W. Jurkowski oraz przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów: Petre Georghe i Gadireddi Jagannatha-Reddi.

Tysiące oczu, płonących entuzjazmem twarzy zwróconych jest na Prezydenta przemawiającego do zebranych. (Przemówienie Prezydenta podajemy obok).

W czasie przemówienia przelewają się jak potężna fala nad wielkim placem okrzyki „Stalin, Bierut, Pokój", „Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna", „Niech żyją budowniczowie Polski Ludowej". Po przemówieniu Prezydenta długo trwają owacje na cześć Nauczyciela i Przyjaciela młodzieży polskiej, przywódcy narodu polskiego.

Na mównicy staje przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — Władysław Matwin i podnosi rękę do ślubowania. Las rąk wyrasta nad głowami manifestantów. Młodzież polska ślubuje Ojczyźnie. (Tekst ślubowania podajemy powyżej).

Wysoko w niebo unosi się 25 tys. gołębi — symboli pokoju. Ustawiając się w zwarty pochód, manifestanci kierują się na Plac Konstytucji. (Sprawozdanie ze wspaniałego pochodu młodzieży zamieszczamy na str. 2).

*

(f) 22 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie, delegaci na Zlot — przedstawiciele młodzieży lubelskiej, łódzkiej, opolskiej, katowickiej i warszawskiej spotkali się z czołowymi działaczami ZBoWiD — bojownikami Armii Ludowej i Gwardii Ludowej oraz b. więźniami hitleryzmu. W spotkaniu wziął udział serdecznie witany przez młodzież przewodniczący ZBoWiD, b. szef sztabu GL i AL — gen. Franciszek Jóźwiak - Witold.

*

Na zakończenie wielkich dni zlotowych w wielu punktach miasta — na Placu Konstytucji, Placu Zwycięstwa, Zamkowym oraz parkach — odbyły się zabawy urozmaicone występami artystycznymi.

Na kortach CWKS młodzież gorąco oklaskiwała występ Państwowego Uralskiego Zespołu Pieśni i Tańca.

*

Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych na dworce warszawskie ciągnęły sznury samochodów wiozące roześmianą młodzież.

Na perony Dworca Głównego co chwila podstawiane są nowe pociągi. Odjeżdżają delegacje z Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy, Łodzi.

Na peronie Dworca Wschodniego delegaci z Gdańska, Koszalina i Olsztyna żegnają się ze swymi warszawskimi kolegami, dzielą się jeszcze wrażeniami ze Zlotu.

Ze wszystkich warszawskich dworców przez całą noc z 22 na 23 bm. odjeżdżały dziesiątki pociągów.

Na str. 3 i 4 zamieszczamy tekst
**KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**

# Wasz Zlot jest apelem młodych patriotów do całego narodu

## Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu Święta Odrodzenia

Obywatele! Młodzieży polska! Przodownicy pracy i nauki! Uczestnicy Zlotu w stolicy!

Polacy ze wszystkich miast i wsi!

Witam Was i pozdrawiam z całego serca w dniu naszego Święta Narodowego!

Osiem lat temu na ziemie polskie, znajdujące się pod tyranią hitlerowskich najeźdźców, wkroczyły braterskie wyzwoleńcze Armie Radzieckie. Kraj nasz dzięki temu odzyskał całkowitą wolność. Naród polski święci ten dzień swego wyzwolenia przesyłając gorące uczucia wdzięczności i przyjaźni narodom radzieckim i ich Wielkiemu Wodzowi Józefowi Stalinowi.

Radosnym i szczęśliwym jest dzień dzisiejszy dla wszystkich, którzy kochają naszą Ojczyznę. Do wielkiej księgi dziejów Polski wpisana została nowa zwycięska i pełna chwały karta — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nie była daremna ciężka i długa walka naszych ojców, niedaremne były krew i znój tych, którzy za wolność i zwycięstwo ludu polskiego oddali swe życie. Przynoszą i przynosić będą w coraz większym stopniu obfity plon praca i wysiłki całego dzisiejszego pokolenia przodowników i budowniczych Polski Ludowej.

Młodzi przyjaciele!

Wasz piękny Zlot w stolicy kraju w te pamiętne dni nie jest tylko zwykłą radosną uroczystością — ma on głębsze znaczenie. Wasz Zlot jest apelem młodych patriotów do całego narodu.

Za chwilę młodzież polska Waszymi ustami złoży Ojczyźnie naszej ślubowanie, które stanie się wyrazem najgorętszych uczuć każdego patrioty — niezależnie od wieku. Z najgłębszym wzruszeniem powtarzać będzie dziś wraz z Wami cała Polska najbardziej uroczyste zobowiązanie, jakie może złożyć swej Ojczyźnie naród sercami swej młodzieży.

Budujemy Polskę, budujemy socjalizm jako lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny. Nie było jeszcze w dziejach Polski równie wzniosłej sprawy, równie wielkiego zadania. Oznacza ono nie tylko nową epokę w wewnętrznym życiu całego narodu, ale i doniosły przełom w życiu każdej jednostki, w pracy, w myślach i uczuciach każdego z nas. Zwycięstwo socjalizmu to epoka odrodzenia w dziejach całej ludzkości. Poznać, zrozumieć i poświęcić życie tej wielkiej sprawie — oto nasz cel, oto najszlachetniejsze i najpiękniejsze zadanie dzisiejszego pokolenia.

Jak poznać, jak zrozumieć i przebudować życie osobiste, aby stać się zdolnym i przygotowanym do tego wzniosłego zadania, według którego oceniać będą nasze czyny przyszłe pokolenia ludzkie?

Winniśmy pilnie i wnikliwie poznawać wiedzę o prawach rozwoju społecznego, o życiu minionych pokoleń. Chodzi o to, aby poznać prostą prawdę o tym, jak ciąży na życiu społecznym i wypacza je podział społeczeństwa na klasy: na panów i niewolników, na szlachtę i chłopów, na kapitalistów i robotników, słowem na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, na uciemiężonych i ich tyranów. Zadaniem naszego pokolenia jest znieść raz na zawsze podział ludzi na klasy, a droga do tego jest tylko jedna: rozwijać coraz wyżej gospodarkę uspołecznioną i budować socjalizm.

Winniśmy rozwijać przodownictwo w pracy, podnosząc wciąż swe kwalifikacje, aby w ten sposób przyczyniać się do rozkwitu gospodarczego Polski.

Spiżowym, niezniszczalnym fundamentem socjalizmu jest nasz plan 6-letni, plan uprzemysłowienia i przebudowy gospodarczej. Jest to plan, który postawi gospodarkę narodową na poziomie współczesnych wymagań, zabezpieczy moc obronną kraju, stworzy podstawy dla coraz szybszego i pełniejszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Ażeby więc pomóc w budowaniu socjalizmu, stawajmy jak najliczniej w pierwszych szeregach frontu narodowego w walce o pokój, w walce o plan 6-letni.

Wyzyskiwacze czynili wszystko od tysięcy lat, aby spętać okowami przesądów myśl i światopogląd ludu pracującego. Utrzymanie w ciemnocie mas pracujących było zawsze metodą ochrony ustroju wyzysku i panowania wyzyskiwaczy.

Wielkim i najwznioślejszym zadaniem naszego pokolenia jest walka o to, aby nauka i wiedza miały jak najbardziej wolny i wszechstronny dostęp do umysłów wszystkich ludzi, aby prawda zatryumfowała nad oszustwem, aby myśl ludzka rozwijała się twórczo bez wszelkich przeszkód, aby wyzwalając lud pracujący z wyzysku dopomagać mu również do wyzwolenia z odwiecznej niewoli przesądów i niewiedzy. W oparciu więc o prawa zawarte w naszej Konstytucji stańmy się bojownikami prawdy i wiedzy, kultury i postępu ogólnoludzkiego. W ten sposób przyśpieszymy zwycięstwo socjalizmu.

Ustrój kapitalistyczny nie jest już w stanie opanować rozkładu i kryzysu, który go toczy i podcina od wewnątrz. Ale wyzyskiwacze imperialistyczni — mimo to — chcą narzucić światu siłą zbrojną swe panowanie. Od dwóch lat przeszło usiłują oni bezskutecznie zniszczyć naród koreański, stosując najbardziej zbrodnicze środki masowego ludobójstwa. Ale zbrodnicze plany imperialistyczne obrócą się wniwecz, jeśli przeciwstawią się im zwarcie wszyscy ludzie, którzy pragną pokoju, a takich ludzi jest olbrzymia większość na świecie.

Zadaniem naszego pokolenia jest bronić pokoju przed knowaniami podpalaczy świata, rozwijać współpracę i wzmacniać przyjaźń między narodami uwolnionymi z pęt kapitalizmu. Broniąc pokoju, bronimy niepodległości własnego kraju i wypełniamy nasz obowiązek wobec całej ludzkości.

Młodzi przyjaciele!

Oto cztery najważniejsze sprawy, najważniejsze zadania, które stoją przed nami, przed całym naszym dzisiejszym pokoleniem — walka o wiedzę o najwydajniejszą pracę, o prawdę, o pokój. Jest to zarazem walka o wzrost sił naszego państwa, walka o jedność narodu i jego rozkwit walka o niepodległość i dobrobyt kraju.

Jak przygotować się, jak uzbroić się do tej walki?

Najlepszym i niezawodnym orężem w tej walce jest piastowanie w sercach i umysłach najpiękniejszych uczuć patriotyzmu i ofiarności, wielkiego pragnienia poznawania prawdy, kształcenia umysłu, oddania i poświęcenia sprawie ludu pracującego, wierności narodowi i Ojczyźnie, których wzór dawali nam wielcy patrioci i bojownicy: Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Marceli Nowotko, Karol Świerczewski, i wielu, wielu innych, przodujących narodowi bohaterów. Naszym zadaniem jest wychowywać i hartować według tych najlepszych wzorów samych siebie i najliczniejsze szeregi całej młodzieży polskiej. Uczmy ją i przekonywujmy, aby wypleniała resztki zła i brzydoty w naszym życiu, ponure przeżytki starego ustroju burżuazyjnego, jego moralnego upadku, jego zdziczenia.

Młodzi przyjaciele!

Przodownicy pracy i nauki to ci, którzy najmocniej kochają swój kraj, to ci, których nasza Konstytucja zaleca otoczyć powszechnym szacunkiem narodu. Czyż może być piękniejsze, bardziej zaszczytne uznanie niż to, które najwyższe prawa narodu przyznają przodownikom pracy.

Polska Ludowa złamała przywileje dla bogatych i szeroko rozwarła dla młodzieży bramę do nauki, do pracy, do awansu społecznego. Uchwalona dziś Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wcieleniem dążeń szeregu pokoleń, jest zabezpieczeniem rzeczy najdroższej sercu każdego Polaka: Ojczyzny Wolnej i Niepodległej, kwitnącej i sprawiedliwej.

Młodzi uczestnicy Zlotu!

Jesteście tymi, którzy wyróżnili się ofiarnością, poświęceniem, oddaniem dla swego kraju. Jesteście przodownikami pracy i nauki! Wasze zobowiązania potrafiliście przeistaczać w czyn twórczy i za to składam Wam w imieniu państwa gorące podziękowania i uznanie.

Nie wątpię, że Waszymi gorącymi uczuciami potraficie zapalić serca milionowych rzesz młodzieży polskiej, która wraz z Wami i całym narodem będzie twórcą i realizatorem dalszych zdobyczy w budownictwie socjalistycznym, w pracy nad dalszym wzmacnianiem sił i potęgi naszej umiłowanej Ojczyzny. Na nas, na naszym pokoleniu i na Was, na podrastającym pokoleniu Polski Ludowej ciąży odpowiedzialność za dalsze wcielanie w życie tych wielkich idei, które zawarte są w naszej Konstytucji.

Ślubujmy więc dziś wszyscy na wierność Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rzeczypospolitej walczącej w trudzie codziennym o zwycięstwo sprawy pokoju między narodami, o świętą sprawę rozkwitu naszego narodu i wszystkich wolnych narodów, o szczęście wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludzi dobrej woli.

Nasza dzielna Młodzież, ofiarna i bezgranicznie oddana swej Ojczyźnie Ludowej — niech żyje!

Solidarność i braterstwo zwycięskiego obozu pokoju i socjalizmu — niech żyje!

Nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa — niech żyje!

## Prezydent Bolesław Bierut na przyjęciu z okazji Święta Odrodzenia

(f) Z okazji Święta Odrodzenia Polski Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w dniu 22 lipca br. przyjęcie.

Na przyjęcie przybył owacyjnie witany Prezydent Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz przedstawiciele uczestników Zlotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie delegacji zagranicznych przybyłych na Zlot.

## Wraz z masami pracującymi Polski Święto Odrodzenia czczą narody ZSRR

### Artykuł wstępny dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Wtorkowa prasa radziecka poświęciła wiele miejsca VIII rocznicy wyzwolenia Polski spod jarzma faszystowskiego i utworzenia pierwszego w historii Polski rządu ludowego.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym podkreśla, że Święto Odrodzenia Polski zbiegło się w tym roku z ważnym wydarzeniem historycznym w życiu narodu polskiego — z uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wraz z masami pracującymi Polski — pisze „Prawda" — święto narodu polskiego święcą narody Związku Radzieckiego i wszystkie wolne narody obozu socjalistycznego. Cieszą się one z wielkich sukcesów narodu polskiego w budowie podstaw socjalizmu. Uroczystości ludowe w Polsce są nie tylko przeglądem jej osiągnięć, lecz stanowią jeszcze jedno, dobitne świadectwo wyższości umacniających się z każdym rokiem braterskich stosunków między narodami obozu demokracji i socjalizmu, opartych na leninowsko-stalinowskich zasadach internacjonalizmu.

„Prawda" wskazuje, że w swej walce o nowe życie, w walce przeciwko intrygom i prowokacjom imperialistów amerykańsko - angielskich, naród polski uzyskuje mocne poparcie ze strony Związku Radzieckiego. Przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową — podkreśla „Prawda" — mają wielkie znaczenie dla obrony pokoju w Europie i na całym świecie. W Święto Odrodzenia narodu polskiego, w dniu uchwalenia nowej Konstytucji, ludzie radzieccy — pisze w zakończeniu „Prawda" — przesyłają bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze życzenia sukcesów w jego walce o pokój, o dalszy rozwój nowej, zjednoczonej, niezależnej, ludowo - demokratycznej Polski. Niechaj krzepnie niezłomna przyjaźń i braterski sojusz między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, zapoczątkowane przez wielkiego Stalina!

### Artykuł wstępny dziennika „Izwiestia"

Dziennik „Izwiestia" w artykule wstępnym pisze, że w ciągu ośmiu lat polskie masy pracujące dokonały pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gruntownych przemian w całym życiu kraju.

Nowe życie w Polsce buduje się w warunkach zaciętej walki z resztkami klas wyzyskujących wewnątrz kraju, z knowaniami agresorów imperialistycznych. Naród polski demaskuje zakusy swych wrogów i udaremnia ich plany dzięki swej czujności, dzięki temu, że opiera się na niezłomnej przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim.

## Wiec młodzieży z udziałem delegacji zagranicznych

(f) W godzinach popołudniowych 22 bm. w największym z miasteczek zlotowych Rakowiec A odbył się wiec, na który oprócz kilkunastu tysięcy młodych przodowników, przybyło kilkanaście delegacji zagranicznych.

Wiec zagaił sekretarz ZG ZMP Nowocień.

W imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej pozdrowił uczestników Zlotu F. Moranino.

Przedstawiciel ŚFMD udekorował 4 czołowych młodzieżowych przodowników pracy: Józefa Nowaka z kopalni „Borbrek", Henryka Szmatlocha z kopalni „Dymitrow", Joachima Zeitsberga z kopalni „Pstrowski" i Henryka Kowola z huty „Kościuszko" — Honorowymi Odznakami Pokoju.

Bielonogow — sekretarz Komitetu Miejskiego Komsomołu w Leningradzie przekazał uczestnikom Zlotu gorące pozdrowienia od młodzieży radzieckiej.

Po przemówieniach przedstawicieli innych delegacji zagranicznych nastąpiło przekazanie podarków i część artystyczna wiecu.

# *Depesze w ósmą rocznicę Odrodzenia Polski*

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **Bolesława Bieruta**

*Warszawa*

Towarzyszu Prezydencie!

W ósmą rocznicę Dnia Wyzwolenia oraz narodowego i społecznego Odrodzenia Polski Ludowej składam Wam, Rządowi i Narodowi Polskiemu w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz swoim własnym, przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia wielkiej przyszłości Waszego Kraju.

Naród Polski obchodzi rocznicę swego wyzwolenia w dumnej pewności, że w drodze do socjalizmu osiąga z każdym dniem nowe wspaniałe sukcesy.

Entuzjazm pracy i twórcze osiągnięcia polskiego ludu pracującego znajdują swój przekonywający wyraz we wzorowym budownictwie mieszkaniowym, w technicznie wysoko rozwiniętym budownictwie przemysłowym oraz we wznoszonych pięknych ośrodkach życia kulturalnego. Wielkie dzieło konstytucyjne, które pod Waszym kierownictwem ukształtowało się ostatecznie i zostało przyjęte, utrwaliło prawnie i zabezpieczyło w ustawie zasadniczej wywalczone dotychczas polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia Narodu Polskiego.

Silnie i nieugięcie prowadzi Polska Ludowa walkę o zachowanie i umocnienie pokoju. Ogólnopolska Konferencja dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego była ponownym dobitnym dowodem, że Rząd i polski lud pracujący szczerze i przyjaźnie popierają pokój miłującą ludność niemiecką w walce przeciwko uwiecznieniu rozbicia Niemiec, w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy. Ściśle związani z potężnym i niezwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz z silnym obozem pokoju, któremu przewodzi, niemieccy i polscy patrioci ramię przy ramieniu przegrodzą imperialistycznym podżegaczom wojennym drogę do nowej, trzeciej wojny światowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

**WILHELM PIECK**
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **Józefa Cyrankiewicza**

*Warszawa*

Wielce Szanowny Towarzyszu Premierze!

Z okazji Święta Narodowego Narodu Polskiego składam Wam i w Waszej osobie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz całemu Narodowi Polskiemu, w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich pokój miłujących Niemców, jak również w moim własnym — najserdeczniejsze pozdrowienia i przyjacielskie życzenia dalszej pomyślnej budowy socjalizmu w Waszym Kraju.

Naród niemiecki walczący o swoje zjednoczenie i niezależność narodową, z wdzięcznością uznaje poparcie udzielane jego walce przez Rząd Rzeczypospolitej i polski lud pracujący. Przyjaźń polsko-niemiecka, która znalazła głęboki wyraz w niemiecko-polskiej granicy pokoju, przyczynia się znacznie do wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki, a tym samym przyczynia się do unicestwienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i zachowania pokoju w Europie. Jestem pewny, że budowa socjalizmu w obu naszych krajach prowadzi do dalszego wzrostu sił obozu pokoju.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

**OTTO GROTEWOHL**
Prezes Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do Towarzysza **Bolesława Bieruta**
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

*Warszawa*

Pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, abym z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką, złożył Wam oraz całemu Narodowi Polskiemu pozdrowienia i życzenia całego pracującego ludu Czechosłowacji jako też moje własne. Niechaj nadal rozwija się i krzepnie nasza współpraca przy budowie socjalizmu, która w mocnym oparciu o niezmierzoną i ofiarną pomoc Związku Radzieckiego stanowi wielką siłę przyczyniającą się do wzrostu, wzmocnienia i zwycięstwa Światowego Obozu Pokoju.

**(—) KLEMENT GOTTWALD**

Do Towarzysza **Józefa Cyrankiewicza**
Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

*Warszawa*

Pozwólcie, Szanowny Towarzyszu Premierze, w dniu Święta Narodowego bratniej Rzeczypospolitej Polskiej, serdecznie pogratulować Wam sukcesów, jakie naród polski osiągnął w usilnej pracy przy budowie nowej szczęśliwej Polski, a która nasz lud pracujący śledzi z podziwem.

W oparciu o potężny obóz pokoju, pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego obronimy pokój i jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni, łączące oba nasze narody dla dobra całego ludu pracującego.

Premier Rządu Republiki Czechosłowackiej
**(—) ANTONIN ZAPOTOCKY**

Do Towarzysza dra **Stanisława Skrzeszewskiego**
Ministra Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

*Warszawa*

W dniu Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne pozdrowienia i życzenia. Lud pracujący obu naszych krajów stoi zdecydowanie po stronie wielomilionowego frontu obrońców pokoju i codziennie dowodzi wykonaniem swych narodowych zadań gospodarczych, że w pełni świadom jest konieczności obrony pokoju aż do zwycięstwa.

Pozwólcie mi, Towarzyszu Ministrze, przekazać Wam i całemu pracującemu ludowi polskiemu, moje życzenia dalszych osiągnięć w walce o zbudowanie socjalizmu i zwycięstwo pokoju na drodze, po której kroczą nasze bratnie narody w nierozerwalnym sojuszu z naszym najlepszym przyjacielem i nauczycielem — Wielkim Związkiem Radzieckim oraz ze wszystkimi innymi krajami obozu pokoju.

**VILIAM SIROKY**
Wicepremier Rządu i Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej

Do Jego Ekscelencji **Bolesława Bieruta**
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

*Warszawa*

W imieniu Rządu i Narodu Vietnamu oraz moim własnym mam zaszczyt przekazać Wam, Rządowi i Narodowi Polskiemu w dniu święta rocznicy Wyzwolenia Polski —braterskie życzenia pokoju i pomyślności.

Niech żyje braterska jedność Narodów Vietnamu i Polski.

**HO SZI MIN**
Prezydent Demokratycznej Republiki Vietnamu

Do Jego Ekscelencji **Stanisława Skrzeszewskiego**
Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

*Warszawa*

Z okazji rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką proszę Was o przekazanie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej mych braterskich pozdrowień. Ponawiamy nasze życzenia dalszych wielkich sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu i obrony pokoju światowego.

**HUANG MINH GIAM**
Minister Spraw Zagranicznych
Demokratycznej Republiki Vietnamu

Do Ministra Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **Stanisława Skrzeszewskiego**

*Warszawa*

Z okazji ósmej rocznicy Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej proszę przyjąć me serdeczne gratulacje. Przesyłam Narodowi Polskiemu najlepsze życzenia szczęścia i rozkwitu oraz dalszego rozwoju i zacieśnienia przyjaźni między Chinami i Polską.

Minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu
Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
**CZOU EN-LAI**

*Pod hasłem służenia ze wszystkich sił Ludowej Ojczyźnie*

# Potężny 4-godzinny pochód młodzieży na Placu Konstytucji w Warszawie

**Święto radości, święto młodości, święto rozwoju i rozkwitu Polski Ludowej — te słowa najlepiej charakteryzują tegoroczne wspaniałe, imponujące obchody 22 Lipca — Święta Odrodzenia Polski. Specjalnie uroczystego i podniosłego charakteru nabrało to święto ze względu na fakt, że zbiegło się ono z dwoma wielkimi wydarzeniami w życiu Polski Ludowej — z przyjęciem przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ze Zlotem Młodych Przodowników. Manifestacja na Placu Zwycięstwa, a następnie defilada 200 tys. młodzieży na Placu Konstytucji były wielkim przeglądem niewyczerpanych sił naszej młodzieży i naszego narodu w walce o pokój i plan sześcioletni, były wielką manifestacją woli pokoju i twórczego budownictwa polskich mas pracujących.**

O godzinie 10.45 na Plac Konstytucji przybywa Prezydent Bolesław Bierut, witany nymnem narodowym, zajmuje miejsce na trybunie honorowej, na której widnieje godło Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Orzeł Biały. Prezydentowi towarzyszą Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Prezydium Zarządu Gł. ZMP, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przodownicy pracy i reprezentanci społeczeństwa stolicy.

Na trybunach honorowych obecni są członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Obecni są również członkowie przybyłej na Zlot delegacji ŚFMD, przedstawiciele młodzieży z 28 krajów oraz znakomity poeta turecki, laureat Nagrody Stalinowskiej za Utrwalanie Pokoju Między Narodami — Nazim Hikmet i grupa zagranicznych architektów bawiących w Polsce. Za chwilę — rozpoczyna się wspaniała defilada, defilada młodości, radości i siły.

Rozlegają się dźwięki fanfar. I oto ruszają barwne, roześmiane, radosne kolumny.

Pochód otwiera poczet sztandarowy: sztandar państwowy, sztandar czerwony i sztandar Zarządu Głównego ZMP. Za nim ukazują się portrety towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta i wielki biały napis na czerwonym tle: „Naprzód do socjalizmu". To hasło dominuje nad całym pochodem. To hasło wskazuje kierunek całej naszej młodzieży, całemu naszemu narodowi.

Idą najmłodsi — harcerze w białych koszulkach i czerwonych krawatach. Chłopcy mają błękitne baloniki, dziewczęta wymachują wesoło bukietami kwiatów.

Oczy wszystkich kierują się ku górze, gdzie przelatują samoloty lotnictwa ludowego, lotnictwa, nad którym szefostwo objął Związek Młodzieży Polskiej.

Wśród maszerujących dzieci uwagę wszystkich przykuwa świetny zespół młodych akordeonistów z Domu Młodzieży w Katowicach, którzy z zapałem grają polskie i radzieckie melodie. Na czele kroczy najmłodszy akordeonista — malutki Bronek Pietrus.

Na Plac wchodzą pierwsze zespoły amatorskie. Tańce i śpiewy przeplatają ten różnokolorowy pochód, mieniący się wszystkimi barwami strojów regionalnych.

Słychać rytmiczny ton werbli. Na przodzie maszerującej kolumny pojawia się wielki napis: „Śląsk pozdrawia stolicę". Pozdrawiają stolicę górnicy, hutnicy, pracownicy różnych gałęzi naszego ciężkiego przemysłu. A każdy przyniósł jako podarunek od siebie dla Warszawy i dla całego narodu swój przedzlotowy czyn produkcyjny, nowe tony węgla i stali.

Wśród maszerującej młodzieży widać splecionych z przodownikami pracy uściskiem dłoni — przodowników wyszkolenia bojowego, żołnierzy Polski Ludowej. Idą młodzi lotnicy wraz z przyszłymi konstruktorami samolotów, żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, marynarze naszej floty wojennej. Te splecione dłonie — to symbol nierozerwalnej więzi naszej młodzieży, naszego ludu ze swoim Wojskiem Polskim.

Zwartymi szeregami maszerują przedstawiciele wszystkich województw Polski. Na czele wielotysięcznej grupy młodzieży z woj. wrocławskiego — wielki herb miasta Wrocławia z piastowskim orłem.

Huczne oklaski zbiera grupa w czerwonych strojach sportowych, tworząca pięcioramienną gwiazdę. Na ramionach chłopców i dziewcząt opiera się potężnych rozmiarów portret Chorążego Pokoju Józefa Stalina. Młodzież wrocławska manifestuje na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej i nierozerwalnego sojuszu polsko-radzieckiego. Dalej widać makietę wagonu, który młodzi robotnicy Pafawagu wykonali na Zlot i którym na Zlot do Warszawy przyjechali.

Na pomysłowych błękitnych parasolkach, na transparentach widnieją napisy: „Precz z Adenauerem! O pokojowe, zjednoczone Niemcy!". To młodzież polska manifestuje swe głębokie uczucia przyjaźni dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidarności z walką narodu niemieckiego przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i ich zachodnio-niemieckim lokajom.

Na honorową trybunę wchodzi 6 i półletni Janek Lityński z Warszawy, a nieco później — warszawianka, 5-letnia Basia Stasiak. Z wielkim wzruszeniem ofiarowują Prezydentowi kwiaty. Pierwszy Obywatel obejmuje Janka i Basię, stawia ich obok siebie, by z trybuny mogli podziwiać defiladę.

Pochód na chwilę zatrzymuje się. Przed trybuną staje trębacz z Wieży Mariackiej w Krakowie i wykonuje popularny hejnał. Rozpoczyna się przemarsz młodzieży woj. krakowskiego. Historyczny lajkonik poprzedza zbliżającą się w tanecznym rytmie pierwszą grupę krakowiaków i krakowianek.

Idzie młodzież wiejska z województwa krakowskiego. Młodzi chłopcy i dziewczęta wiejskie niosą napisy przypominające okresy wielkich historycznych zrywów rewolucyjnych ludu Ziemi Krakowskiej. Potężną grupę stanowią przodownicy nauki z krakowskich wyższych uczelni. Przemarsz zamyka młodzież wznosząca wielkie budowle socjalizmu: Nową Hutę, elektrownię w Jaworznie i Kombinat Chemiczny w Dworach. Na dużym transparencie widnieje napis: „Droga chłopa pracującego prowadzi do spółdzielni produkcyjnej". Mienią się wszystkimi kolorami zespoły regionalne z Kielc. Wielki wieniec dożynkowy symbolizuje gotowość młodzieży chłopskiej nieustawania w walce o podniesienie plonów i pełne wykonanie obowiązków wobec państwa.

Olbrzymi zegar wskazuje: „Co 15 minut nowy samochód". To maszerują młodzi robotnicy i robotnice z Zakładów Starachowickich. Za nimi — nowy meldunek: otwarcie linii kolejowej Kielce — Busko-Zdrój, oznaczonej na wielkiej mapie.

Maszerują, witani gorąco przez wszystkich, przedstawiciele młodzieży polskiej z zagranicy. Widać młodych Polaków i młode Polki z Belgii i Francji. Ich pobyt w Polsce, ich udział w pięknej, potężnej manifestacji na Placu Konstytucji — jest symbolem głębokiego patriotyzmu wychodźstwa polskiego i jego serdecznego przywiązania do Polski Ludowej.

W pochodzie raz po raz pojawiają się flagi i transparenty, symbolizujące walkę młodzieży całego świata o pokój, odznaki bohaterskiego Komsomołu, wzór naszej młodzieży, flagi Korei Ludowej i portrety Kim Ir-sena, wodza bohaterskiego narodu koreańskiego. Widać portrety wielkiego przywódcy narodu chińskiego — Mao Tse-tunga, portrety przywódców klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych. Raz po raz pojawia się flaga Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Długo niemilknące oklaski witają członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych. Pochód młodzieży woj. łódzkiego otwiera grupa niosąca duże dojrzałe złote kłosy zboża oraz wielki napis: „Damy więcej chleba ojczyźnie", „Młodzi łódzcy robotnicy pozdrawiają lud stolicy".

Raz po raz napływają nowe kolumny. Oto młodzież Zielonej Góry, młodzież Opola, młodzież Lublina — a wszyscy dumni, radośni. Idzie młodzież wiejska z Lubelskiego, która na pomysłowych makietach i kukłach obrazuje różnicę między wsią, w Polsce przedwojennej a wsią która jest obecnie w Polsce Ludowej. Maszeruje młodzież Olsztyna. Idzie w kilku szeregach młodzież woj. bydgoskiego, niesie złożony z ogromnych liter napis: „Partia sumieniem, honorem, rozumem narodu".

Z transparentem, który wzywa: „Młodzi patrioci umacniajcie siły obronne naszej ojczyzny", przechodzą grupy robotników i studentów z Bydgoszczy, Torunia, Poznania i innych miast województwa. Płynie szerokimi kolorowymi kolumnami młodzież Szczecina i Gdańska. Widać makiety rudowęglowców, widać pomysłowe plansze obrazujące osiągnięcia stoczni gdańskiej, widać wielkie sieci, w których miotają się bezsilnie kukły kułaków, spekulantów, bikiniarzy i sabotażystów.

Słychać dźwięki orkiestry. To w zwartych szeregach maszeruje Służba Polsce z 900-osobową orkiestrą na czele. Za nią — idą zespoły artystyczne SP. Nad głowami wykwitają olbrzymie portrety Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Idą górnicy SP ze świdrami na ramionach, idą kolejarze w czerwonych czapkach, idą SP-owcy zatrudnieni w różnych dziedzinach pracy. Na twarzach młodych SP-owców maluje się duma i entuzjazm. Duma z osiągniętych wyników. Entuzjazm do dalszej pracy dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Warszawa burzą oklasków wita kolumny sportowców z całej Polski. Na czele kolumny ogromny napis: „Niech żyją wielcy przyjaciele młodzieży — Generalissimus Stalin i Prezydent Bierut". Świetnie prezentują się młodzi sportowcy: zapaśnicy, bokserzy, lekkoatleci, kolarze, łucznicy. Szczególnie rzęsiste oklaski zbierają sportowcy z naszego Wojska Ludowego — członkowie CWKS, którzy zademonstrowali swą wspaniałą klasę w czasie niedzielnego otwarcia Zlotu. Huczne brawa zdobywa grupa kadetów.

I wreszcie — już z daleka widać wielki biały napis: Warszawa — Miasto Pokoju, Walki i Pracy. To maszeruje młodzież Stolicy. Z dumą niesie ona odznaki, przyznane bohaterskiemu miastu: Krzyż Grunwaldu i Międzynarodową Odznakę Pokoju. Niosą Manifest Komunistyczny i Historię WKP(b). Niosą portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Niosą wielką księgę, symbolizującą Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dowód swego oddania dla partii, dla narodu. W dowód zobowiązania do pomnożenia wysiłków nad tym, by Stolica była jeszcze piękniejsza, jeszcze wspanialsza.

Oklaski wzmagają się, gdy na trasie pojawia się piękna makieta Pałacu Kultury i Nauki, daru Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Z dumą spoglądając na swe dzieło, maszerują budowniczowie MDM.

Za nimi kroczą budowniczowie Metro, robotnicy WZPO i innych zakładów pracy stolicy.

Ze śmiechem patrzą warszawiacy na nowe wydanie „Cyrku Trumanillo". Spotykamy tam: bikiniarzy, bumelantów, brakorobów, sabotażystów, panikarzy, plotkarzy, kułaków, kumotrów. Spotykamy tam podżegaczy wojennych: Adenauera i Franco, Tito i Churchilla, Li Syn-mana i generała-dżumę Ridgwaya. Nad nimi wszystkimi króluje Harry Truman.

Imperialistyczne upiory, wypierane są przez kolumny młodzieży warszawskiej z hasłami i transparentami, które dobitnie mówią o uczuciach całej młodzieży polskiej: „Precz z Trumanem", „Precz z Ridgwayem, siewcą dżumy!", „Walczymy o pokój i wywalczymy go!".

Nad głowami maszerujących zakwita las czerwonych sztandarów. Na sztandarach portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Wzmagają się okrzyki: „Stalin, Bierut, Pokój!". Wielka defilada młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej dobiega końca.

Ludność Warszawy, zgromadzona na Placu Konstytucji, na trasie defilady — rozchodzi się. Rozchodzi się z nowym ładunkiem entuzjazmu, z nowym ładunkiem ufności we własne siły. Rozchodzi się z radosnym uczuciem dumy z wielkich osiągnięć Polski Ludowej, ze zdecydowaną wolą wzmożenia walki o zwycięską realizację planu sześcioletniego, o pokój.

* *
*

*Nigdy chyba jeszcze Warszawa nie była tak młoda, tak kolorowa i tak radosna jak podczas tegorocznego lipcowego Święta Odrodzenia. Tradycyjne święto lipcowe stało się w tym roku Dniem Konstytucji, a nową Konstytucję witało w stolicy 200.000 młodzieży — naszej najlepszej młodzieży, która najofiarniejszą pracą i najpilniejszą nauką zdobyła zaszczytne prawo uczestniczenia w warszawskim zlocie.*

*Przez 4 godziny trwał najpiękniejszy i najbardziej radosny pochód, w jakim kiedykolwiek maszerowała polska młodzież. Przez 4 godziny przewijał się przez nowy, wspaniały Plac Konstytucji bajecznie barwny, roześmiany i roztańczony, żywy film o młodzieży Polski Ludowej, o przyszłości i nadziei Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*

*

*Otwierali pochód najmłodsi — harcerze. Dwa były momenty szczególnie wzruszające. Pierwszy to chwila, gdy od zwartych szeregów harcerskich oderwała się grupka małych dziewczynek, które furkocąc spódniczkami szybko, drobnymi kroczkami przebiegły na ukos plac, trzymając mocno w raczkach bukiety biało-czerwonych kwiatów, szybko wbiegły na honorową trybunę i okrążyły towarzysza Bieruta, wyciągając jedna przed drugą swoje wiązanki. Od tej chwili towarzysz Bierut przyjmował defiladę zza balustrady wyższej i radośniejszej o barwne bukiety — serdeczny dar najmłodszych przodowniczek, sądząc na oko — rówieśniczek Polski Ludowej.*

*Drugą szczególną chwilą w pochodzie harcerzy — był przemarsz grupki koreańskich dzieci — sierot, które u nas znalazły opiekę, bezpieczny dom i dużo serca. Szczególnie serdecznie i gorąco zabrzmiały wówczas oklaski i okrzyki tysięcy warszawiaków zgromadzonych na Placu Konstytucji i ulicach wzdłuż trasy pochodu.*

*I tak się złożyło, że właśnie wtedy, w tej samej chwili, gdy mali Koreańczycy i małe Koreanki szli przed trybuną i pozdrawiali towarzysza Bieruta, nad potężnymi, jasnymi blokami MDM-u przemknęły jak burza trójki polskich samolotów odrzutowych, z potężnym szumem motorów nadleciały eskadry lotnictwa bojowego.*

*Te dzieci w swojej bohaterskiej, umęczonej Ojczyźnie poznały szum motorów lotniczych, jako zwiastunów pożarów, ruin, śmierci najbliższych. Amerykańscy piraci i mordercy sprawili, że te sieroty już w Polsce, pod bezpiecznym niebem, budziły się po nocach z krzykiem i płaczem, dręczone przez koszmarne wspomnienia.*

*A oto teraz, gdy nadleciały polskie samoloty, mali Koreańczycy szli uśmiechnięci i radośni, powiewali ku niebu błękitnymi chorągiewkami, pozdrawiali strażników polskiego nieba, skrzydła pokoju i bezpieczeństwa ich przybranej polskiej ojczyzny.*

*

*Kilka orkiestr, które na zmianę grały marsze i pieśni dla pochodu, doskonale przystosowywały melodię do haseł pod jakimi defilowały kolejne grupy. Hymn sportowców towarzyszył przepięknej, zwartej, rytmicznej kolumnie sportowców — uczestników igrzysk zlotowych. Najpopularniejsze melodie zespołu „Mazowsza", przetransponowane na wesołe marsze towarzyszyły pochodowi barwnych i roztańczonych zespołów świetlicowych, które roztoczyły prawdziwą tęczę przebogatego folkloru strojów regionalnych. Gdy pojawiły się portrety przywódców bohaterskiej klasy robotniczej Francji i Włoch — Thoreza i Togliattiego — rozbrzmiały bojowe dźwięki „Pieśni dokerów" Rewolucyjna pieśń z 1905 roku — płomienna „Warszawianka" powitała kolumnę Warszawy — miasta walki, pracy i pokoju.*

*

*Młodzież z naszych województw zachodnich defilowała pod flagami Polski i NRD, pod hasłami przyjaźni polsko-niemieckiej, pod hasłem naszej wspólnej walki z próbami remilitaryzacji i hitleryzacji Niemiec zachodnich. Obok budowniczych Dychowa i Gorzowa młodzi robotnicy i młode chłopki niosły portrety towarzysza Bieruta i Wilhelma Piecka, białe kolumny młodzieży wrocławskiej niosły hasła głoszące o granicy pokoju na Odrze i Nysie. Hymn FDJ splatał się z pieśnią pokoju. Defilada młodzieży z zachodnich ziem Polski była wymownym przeglądem wielkiego przełomu w stosunkach między naszymi narodami — odwieczna „brennende Grenze" — płonąca granica — stała się dziś granicą pokoju, przyjaźni. Po obu jej stronach wznosimy dziś nie bunkry i zasieki, a wielkie pokojowe inwestycje przemysłowe.*

*

*„Wierni Partii zbudujemy socjalizm" — krótkie a pełne treści słowa wypisali na transparentach młodzi budowniczowie wielkich inwestycji planu 6-letniego. Po raz pierwszy zdarzyło się, że prastary Kraków został w symbolicznym skrócie narysowany sylwetami wielkich pieców Nowej Huty. Po raz pierwszy mogło województwo lubelskie z dumą nieść makiety Fabryki Samochodów Ciężarowych i Kraśnika, młodzież Białegostoku meldowała o pracy i nauce pierwszej w historii tego miasta wyższej uczelni — Akademii Medycznej. Płynęły nad kolorowymi szeregami makiety i rysunki Huty Częstochowy, potężnej magistrali piaskowej, Nowych Tych, Kędzierzyna, Wizowa i Gorzowa. Szeregi młodych włókniarek łódzkich niosły transparenty i eksponaty, które były symbolicznym meldunkiem, że zmienia się stara Łódź, że największe po Warszawie miasto w Polsce, pozbawione za rządów burżuazji wyższej szkoły, jest dziś wielkim ośrodkiem akademickim, że budują się nowe dzielnice robotnicze, że po raz pierwszy otrzyma Łódź wodę, przez budowę olbrzymiego rurociągu Pilica.*

*

*Młodzież polska coraz lepiej poznaje młodzież Kraju Rad, coraz lepiej umie się na niej wzorować. Coraz bliższe są polskiej młodzieży tradycje, walka i praca bohaterskiego Komsomołu. Wyrazem tej nierozerwalnej i wciąż mocniejszej więzi były setki odznak i flag Komsomołu w jednym szeregu z odznakami i flagami ZMP, były rozlegające się co chwila, podchwytywane przez tysiące młodych głosów okrzyki na cześć młodzieży komsomolskiej.*

*Młodzież Wrocławia niosła litery olbrzymiego napisu — Hołd Armii Radzieckiej. Młodzież polska oddawała cześć tym, którzy krwią własną przypieczętowali zjednoczenie ziem Polski, którzy oddali swe życie także i za to, by Polska mogła oprzeć się o pięćset kilometrów Bałtyku, by powróciły do nas Gdańsk, Wrocław i Szczecin.*

*Hasło: „Przyjaźń — pomoc — przykład ZSRR" mówiło, że ci którzy przynieśli nam wolność, w najcięższych i najtrudniejszych dniach pomogli tę wolność umocnić.*

*Pamięta o tym dobrze młodzież polska. Pamięta, że ta właśnie pomoc i przyjaźń umocniły siły państwa ludowego, które stało się państwem ich szczęśliwej młodości.*

## W świetle kandelabrów i neonów MDM tańczyły tysiące warszawiaków

Plac Konstytucji zamienił się w godzinach wieczornych w jeden wielki parkiet taneczny. W stronę placu ciągnęły tysiące i dziesiątki tysięcy warszawiaków. Ulice prowadzące do Placu Konstytucji były zatłoczone. Szli mieszkańcy stolicy obejrzeć plac i wziąć udział w wielkiej zabawie tanecznej, na której gospodarzami byli budowniczowie MDM. Na trybunach, na szerokich schodach kandelabrów rozsiedli się warszawiacy podziwiając piękno placu i występy zespołów pieśni i tańca Domu Harcerza z Płocka. Po występach znanych artystów scen warszawskich rozpoczęła się zabawa taneczna. Zapaliły się kandelabry i lampy, zapłonęły dziesiątki neonów sklepowych. Tańczono niemal na całym placu. Na środkowej wysepce, za trybunami, na chodnikach. Tańczyli żołnierze i marynarze — uczestnicy Zlotu, oficerowie i kadeci, znani przodownicy pracy z MDM. Ostatek, Krupczyński, Słupecki, Matejak.

W uruchomionych barach, kawiarniach nie można było znaleźć wolnego miejsca. Wszyscy zwiedzali plac, oglądali każdy blok, każdy sklep, dyskutowali, wymieniali uwagi. A na plac ciągnęły coraz to nowe tłumy. Stanie się on na pewno ulubionym miejscem spotkań.

*(t)*

## Krzewienie przyjaźni niemiecko-polskiej patriotycznym obowiązkiem narodu niemieckiego

### „Neues Deutschland" o Święcie Odrodzenia Polski

BERLIN (PAP). Z okazji Święta Narodowego Polski niemiecka prasa demokratyczna zamieściła liczne artykuły, omawiające doniosłe osiągnięcia narodu polskiego we wszystkich dziedzinach życia. „Narody niemiecki i polski gotowe do wspólnej obrony pokoju", „Polska Ludowa — ważnym ogniwem wielkiego obozu pokoju", „Twórcza przyjaźń dwóch narodów", „Wspólnie do socjalizmu" — oto tytuły artykułów.

Dziennik „Neues Deutschland" pisze m. in.: Przyjaźń między narodami niemieckim i polskim opiera się na mocnych podstawach dlatego, że po obu stronach Odry i Nysy rozgromiona została dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej władza junkrów i kapitalistów, a lud pracujący ujął swe losy we własne ręce. Ludność NRD jak również szerokie koła całego narodu niemieckiego zdają sobie w pełni sprawę, że krzewienie przyjaźni niemiecko-polskiej jest patriotycznym obowiązkiem narodu niemieckiego i odpowiada całkowicie jego interesom. Budowa socjalizmu w NRD — pisze dalej dziennik — przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni z narodem polskim. Braterskie więzy między niemiecką i polską klasą robotniczą, scementowane zostały walką czołowych polskich socjalistów, jak Róża Luksemburg i Julian Marchlewski, którzy w szeregach niemieckiej klasy robotniczej walczyli i oddawali swe życie dla wspólnej wielkiej sprawy proletariatu.

## Uroczyste obchody Święta Odrodzenia Polski w Pekinie i Sofii

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że Święto Odrodzenia Polski było uroczyście obchodzone w stolicy Chin Ludowych. Dzienniki pekińskie poświęciły ósmej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości artykuły wstępne. Na łamach „Dziennika Ludu" ukazał się artykuł pióra ambasadora RP w Chinach Ludowych, Stanisława Kiryluka.

22 lipca otwarto w Pekinie wystawę pn. „Polska dzisiejsza". W wielu kinach stolicy Chin wyświetlane są polskie filmy.

(f) SOFIA (PAP). 21 lipca w przeddzień Święta Odrodzenia Polski odbyła się w Sofii uroczysta akademia zorganizowana przez Radę Narodową Frontu Patriotycznego i Komitetu Współpracy z Zagranicą. Na akademii obecni byli członkowie rządu bułgarskiego, członkowie Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych, przedstawiciele nauki, sztuki, przodownicy pracy. Obecny był również ambasador RP w Sofii Aleksander Barchacz.

Referat poświęcony Świętu Odrodzenia Polski wygłosił sekretarz generalny Frontu Patriotycznego, Kozowsky.

## Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 22 lipca stwierdza, że wojska armii ludowej prowadziły na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem. Na poszczególnych odcinkach frontów ataki nieprzyjacielskie oddziałów zwiadowczych zostały odparte.

22 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelcy niszczyciele samolotów zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu rejonu Wonsanu.

## Strajki w Kanadzie

(f) NOWY JORK (PAP). — Jak donosi prasa kanadyjska, w Kanadzie wzmaga się ruch strajkowy.

Związek zawodowy rybaków oraz robotników zawodów pokrewnych w prowincji Kolumbia Brytyjska proklamował strajk, w którym bierze udział 6 tys. rybaków, domagających się poprawy warunków pracy.

Drugi miesiąc trwa strajk 32.000 drwali w Kolumbii Brytyjskiej. W związku ze strajkiem przerwana została praca w licznych gałęziach gospodarki związanych z przemysłem leśnym. Od 9 czerwca strajkuje 3 tys. cieśli i stolarzy w Vancouver.

## Międzynarodowy Trybunał w Hadze odmówił rozpatrzenia skargi brytyjskiej przeciw Iranowi

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze 9 głosami przeciwko 5 uznał się niekompetentnym do rozpatrzenia skargi brytyjskiej, wniesionej przeciwko rządowi irańskiemu w związku z nacjonalizacją Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

## Mossadek ponownie tworzy rząd w Iranie

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że medżlis irański powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Mohamedowi Mossadekowi. Za wnioskiem tym głosowało 61 deputowanych. Trzech deputowanych wstrzymało się od głosu. Szach irański zatwierdził decyzję medżlisu.

*Z ostatniej chwili*

## Polska—Belgia 1:0 w hokeju na trawie

Polska, która bierze udział w turnieju hokeja na trawie w rozgrywkach od 5 miejsca w dół, rozegrała w poniedziałek mecz z Belgią. Spotkanie zakończyło się niesłusznym zwycięstwem Belgii 4:3. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem 2:2; w pierwszej dogrywce 2x5 min. Belgowie i Polacy zdobyli po 1 bramce (w tym przeciwnicy nasi jedną bramkę nieprawidłowo). Decydująca bramka dla Belgów padła dopiero w 7 dogrywce.

Polska utraciła pewne zwycięstwo wskutek błędnego orzeczenia sędziego Colishawa (Ang.), który sędziował nasz poprzedni mecz z Niemcami zach. Sędzia ten uznał bramkę strzeloną przez Belgów po gwizdku.

Polska założyła protest i kiedy nasi przedstawiciele zjawili się z oficjalnym protestem przeciwko wynikowi meczu, już była decyzja jego powtórzenia. Argumentów, że zwycięstwo należy się Polsce nie uwzględniono.

We wtorek Polska rozegrała drugi mecz z Belgią, zwyciężając 1:0 (0:0). Decydująca bramka padła na 3 min. przed końcem spotkania, zdobył ją J. Flinik.

W środę Polska spotka się ze Szwajcarią. W wypadku zwycięstwa będziemy grali o 5 miejsce ze zwycięzcą meczu Austria — Niemcy zach.

*

W meczu o trzecie miejsce w turnieju hokeja na trawie Anglia pokonała Pakistan 2:1 (1:0).

### Olimpijski turniej piłki nożnej

W powtórzonym meczu piłkarskim o wejście do ćwierćfinału, rozegranym w Tampere, Jugosławia wygrała z ZSRR 3:1 (2:1).

We wtorek przeprowadzono losowanie ćwierćfinałów turnieju piłkarskiego. Zestawienie par jest następujące:

Austria — Szwecja 23 bm. w Helsinkach, Brazylia — Niemcy zach. 24 bm. w Helsinkach, Węgry — Turcja 24 bm. w Kotka, Dania — Jugosławia 25 bm. w Helsinkach.

### Koszykarki polskie zwyciężają w Pekinie

PEKIN. Polskie drużyny koszykówki, przebywające na turnee po Chińsk

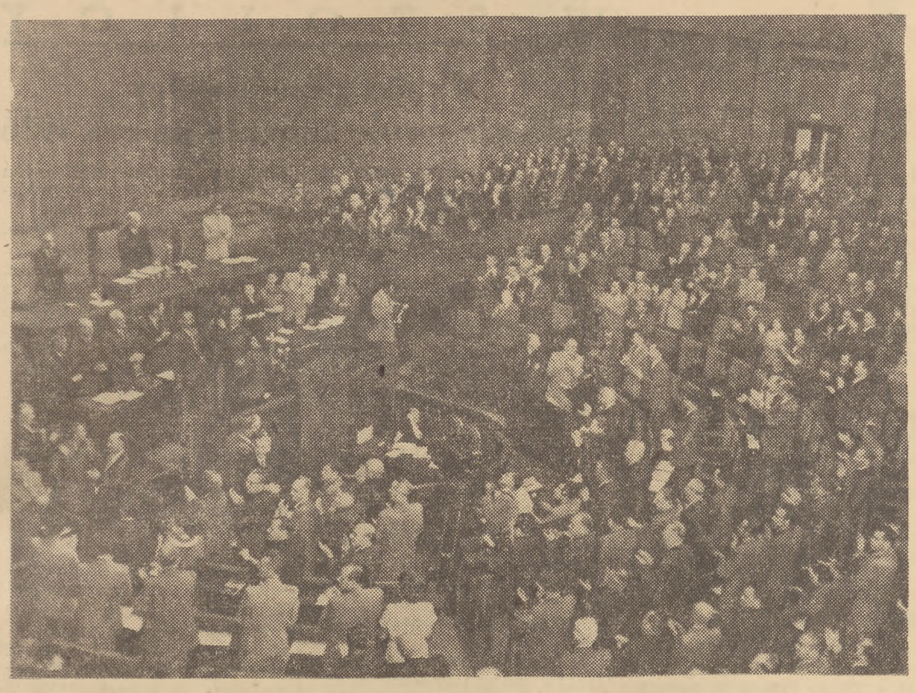

*Posłowie Sejmu Ustawodawczego manifestują na cześć uchwalonej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* Foto CAF

# Nowe mieszkania, ośrodki zdrowia, świetlice oddane w dniu Święta Odrodzenia

W dniu Święta Odrodzenia oddano do użytku ludzi pracy setki nowych placówek kulturalnych, ośrodków zdrowia i bloków mieszkalnych.

Załoga huty „Stalin" w Łabędach otrzymała nowowybudowany Dom Kultury. Nowoczesnie urządzony Dom Kultury posiada salę teatralną z około 2000 miejsc oraz ruchomą scenę.

Również przy kop. „Wanda - Lech" w Wirku otwarto wielki Dom Kultury. Nowa placówka posiada bogatą bibliotekę, czytelnię, salę widowiskową, salę do ćwiczeń sportowych.

Dzieci Sosnowca otrzymały ogródek jordanowski. W nowym międzyzakładowym żłobku w Skoczowie znajdzie opiekę ponad 80 dzieci matek pracujących.

Przy kopalni „Jankowice" uruchomiono nowowybudowane przedszkole, które zapewnia doskonałe warunki dla rozwoju indywidualnych uzdolnień dzieci.

Sportowcy LZS gromady Osiny otrzymali nowy stadion.

Społeczeństwo woj. katowickiego otrzymało szereg nowych lub wyremontowanych pomieszczeń mieszkalnych.

W 17 gminach województwa katowickiego otwarto i oddano do użytku ludności wiejskiej świetlice gromadzkie.

W woj. łódzkim dzięki realizacji zobowiązań lipcowych, oddano przedterminowo do użytku szereg placówek ochrony zdrowia.

M. in. w Łagiewnikach pod Łodzią otwarte zostało prewentorium przeciwgruźlicze, które zdoła pomieścić 250 dzieci. Sale zabiegowe i lecznicze prewentorium wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia.

Pięć miesięcy przed terminem oddany został również do użytku wielki budynek Pogotowia Ratunkowego.

W woj. krakowskim powstało 129 nowych obiektów sportowych.

Wyróżnili się przy tym sportowcy „Spójni" przy PZGS w Nowym Targu, którzy przyczynili się do powstania nowego stadionu w stolicy Podhala.

W przeddzień Święta Odrodzenia w Skotnikach k/Krakowa oddano do użytku nową szkołę, jedną z najpiękniejszych w woj. krakowskim. W szkole tej znajdują się bogato wyposażone gabinety i pracownie naukowe oraz olbrzymia hala gimnastyczna.

W zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie uruchomiono pierwsze w woj. krakowskim kino zakładowe. Z kina tego, znajdującego się w nowym, pięknym domu socjalnym zakładów, korzystać będą mogli również mieszkańcy dzielnicy Grzegórzek.

W dniu 22 bm. realizując swe zobowiązania, załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie oddała do użytku robotników WSK — Rzeszów nowy blok mieszkalny o 96 izbach.

W gromadzie Szewczenkowo, pow. Ustrzyki Dolne, uruchomiono ośrodek zdrowia, w Strzyżowie, pow. Rzeszów — nową izbę porodową, w Książnicy i Smoczce, pow. Mielec — szkołę i Państwowy Dom Dziecka.

Ogółem w dniu Święta Odrodzenia uruchomiono na wsi rzeszowskiej 13 nowych świetlic, 2 pawilony na 72 łóżka w sanatorium przeciwgruźliczym w Górnym oraz piekarnię w Dukli.

# „KONCERT PRZYJAŹNI"

## (Występy Uralskiego Zespołu Pieśni i Tańca)

Z estrady płyną słowa rosyjskiej pieśni. Pieśń nam mówi jednak o „polskim niebie", o Nowej Hucie, o „ZMP-owcach w których bije komsomolskie serce". Jest to podarek dla młodzieży polskiej od słynnego kompozytora radzieckiego Nowikowa i poety Lwa Oszanina. Pieśń nosi tytuł „Przyjaźń". Śpiewa ją jako pierwszy punkt programu przybyły do Polski na Zlot Uralski Zespół Pieśni i Tańca — laureat Festiwalu Berlińskiego.

Zespół ten powstał z inicjatywy Obwodowego Komitetu Partii w Swierdłowsku w ciężkich latach wojny. Kierownik artystyczny zespołu Lew Chrystiansen zapisał ludowe melodie i pieśni Uralu. Artyści rekrutują się z ludowych zespołów i kółek artystycznych. Są to młode robotnice i robotnicy, kołchoźnice i kołchoźnicy. Ural ojczyzna „Malachitowej szkatułki" i setek innych baśni stworzył bogatą i różnorodną sztukę ludową. Urozmaicony program koncertu pozwolił nam się z tą sztuką zapoznać.

Obok starych ludowych pieśni poważne miejsce w repertuarze zajmują pieśni ludowe współczesne. Usłyszeliśmy więc piosenkę robotniczą „Oj wy góry", mówiącą o starym Uralu— Uralu krzywdy i wyzysku — i o tym nowym radzieckim, budującym komunizm — Uralu, w którym praca jest radością i dumą. Słyszeliśmy wesołe czastuszki układu członka zespołu, byłego ślusarza Iwana Kruckiego oraz pieśni kompozycji górniczki Kluszkinowej i kołchoźnicy Staricewej — „Krasne słoneczko", „Za pokój", „Czastuszki o traktorzystach" i in. W słowach prostych i w prostych ludowych melodiach oddają one miłość ludzi radzieckich do ich wielkiej ojczyzny, radość z powodu osiągnięć, dumę z wielkich budowli komunizmu. Szczególnie motyw kanału Wołga — Don często powtarza się w tych melodyjnych, pogodnych piosenkach. I te właśnie piosenki wywoływały na widowni szczery zachwyt i największe brawa.

Prócz pieśni poważne miejsce w programie zajmują tańce uralskie. Tańce te mało są jeszcze u nas znane. Z tym większym zainteresowaniem publiczność śledziła „Kadryla uralskiego", w którym życie i werwa przeplatały się z krokiem powolnym i dostojnym. A oto taniec pt. „Siódemki", tak barwny, tak żywy, że zdaje się chwilami, iż cała scena wiruje, oraz końcowy zespołowy taniec, w którym poszczególni tancerze i tancerki popisują się swoją sztuką. Było to prawdziwe współzawodnictwo wdzięku, zręczności i głębokiego odczucia sztuki ludowej.

Odrębną pozycję w repertuarze stanowią piosenki wesołe, żartobliwe „Kiedy byłam młoda", „Pięciu zięciów", „Komareczek" — ta ostatnia w słowach podobna do naszej piosenki o komarze, który z dębu spadł i in.

Na dalekim Uralu, w Swierdłowsku studiuje grupa polskich studentów. Od nich zespół nauczył się naszych ludowych piosenek i tańców. Chór odśpiewał po polsku piosenkę „O mój Jasieńko pszeniczkę sieje", pełną zdrowego ludowego humoru, zespół taneczny odtańczył kujawiaka i krakowiaka.

Harmoniści samodzielnie wystąpili raz tylko i odegrali utwór kompozytora i kierownika muzycznego zespołu — Eugeniusza Rodygina — fantazję na temat tak drogiego sercu Polaków „Mazura Kajdaniarskiego" Waryńskiego.

Na zakończenie chór odśpiewał w języku polskim i rosyjskim Hymn Młodzieży. Razem z chórem śpiewała widownia. Koncert zamienił się w wielką manifestację przyjaźni i braterstwa między polską a radziecką młodzieżą.

Z. K.

# VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy trwa

**(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU" Z KARLOVYCH VARÓW)**

*Karlove Vary*

Codziennie przez ekran festiwalowego kina przewija się kilka filmów dokumentarnych i oświatowych, oraz każdego wieczoru dwa filmy fabularne. Ostatnie dni przyniosły prapremierę nowego czeskiego filmu pt. „Wielka przygoda", biograficzną opowieść o czeskim podróżniku XIX wieku dr Holoubie, australijski film „Kapitan Błyskawica", zrealizowany przez postępowego reżysera Cecila Holmesa, francuski film postępowego reżysera Lacombe'a. „Noc jest moim królestwem", ze znakomitym aktorem Jean Gabin w roli głównej, oraz niezmiernie interesujący film węgierski reżysera Fryderyka Bana pt. „Chrzest ogniowy", zrealizowany na podstawie odznaczonej nagrodą im. Kossutha sztuki E. Urbana, w której odzwierciedlają się ostre konflikty we współczesnej wsi węgierskiej.

Czechosłowacja pokazała na Festiwalu szereg interesujących filmów dokumentarnych i instruktażowych. Związek Radziecki przedstawił uroczy, pełen wdzięku kolorowy film rysunkowy pt. „Obywatele lasu".

Zatrzymajmy się na chwilę na trzech filmach azjatyckich: chińskim „Czerwonym sztandarze na zielonej skale", który stał się rewelacją festiwalu, na indonezyjskim filmie „Mały kaleka" i na „Radzieckim Tadżykistanie", wyprodukowanym przez wytwórnię w Stalinabadzie. Film chiński, którego akcja toczy się w latach 1934—1949 opowiada w epickiej formie o dziejach dwóch rodzin w czasie długich walk, jakie lud chiński toczył o wolność i sprawiedliwość. Szlachetnie i bardzo prawdziwie rysują się w filmie sylwetki bohaterów armii ludowej, głęboko wzruszają losy ludzi, porywa bohaterska postawa narodu, oburzają okrucieństwa kuomintangowców. Bije z filmu jakaś wielka siła i świeżość, toteż wywarł on na widzach ogromne wrażenie i spotkał się z długo niemilknącymi oklaskami.

Indonezyjski film „Mały kaleka" poświęcony jest bezdomnym dzieciom, które utraciwszy rodziców w czasie rewolucyjnej wojny przeciwko japońskim i holenderskim kolonizatorom, oraz stojącemu za ich plecami amerykańskiemu imperializmowi — skazane zostały na głód i poniewierkę. Film stawia zagadnienie wychowania tych dzieci na zdrowych członków społeczeństwa. „Mały kaleka" jest filmem wzruszającym, głęboko humanistycznym, przesiąkniętym patriotyczną treścią, świadczącym — mimo pewnych nieporadności — o dużym talencie jego autorów.

Trzeci film — „Radziecki Tadżykistan" — to kolorowy dokument z życia jednej z azjatyckich republik radzieckich, dokument wspaniałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, jaki stał się udziałem tych narodów, które Wielka Rewolucja Październikowa wyzwoliła spod jarzma narodowego i klasowego ucisku. Tą drogą kroczą dziś już i inne narody azjatyckie. Kroczy nią naród chiński, który zatknął na swych zielonych wzgórzach czerwone sztandary sprawiedliwości społecznej.

20 lipca odbyła się na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym premiera polskiego filmu „Pierwsze dni", który spotkał się z serdecznym przyjęciem publiczności i dużym uznaniem filmowców z różnych krajów, delegatów na Festiwal. Zwracano w szczególności uwagę na dramatyczne ujęcie interesującej tematyki filmu, na trafne ukazanie roli partii w odbudowie ludowej Polski, na świetną kreację Jana Ciecierskiego w roli majstra Plewy.

**IRENA MERZ**

# DEKLARACJE KLUBÓW POSELSKICH przed historycznym głosowaniem nad Konstytucją

## Oświadczenie pos. Ozgi-Michalskiego w imieniu Klubu Poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Obywatele Posłowie. Daleka była droga narodu polskiego do dzisiejszych dni, które przyszli historycy nazwą epoką ludowładztwa — wiekiem socjalizmu.

Przed oczyma naszymi przesuwają się dzisiaj obrazy historii, w których zawarta jest treść walki ludu polskiego i z których — jak ze źródła — rodzi się i rozwija nasza współczesna historia.

Oto zamek Czorsztyński — przed 300 laty kwatera zbrojnego powstania chłopów na przeciąg trwającej na Podhalu rewolucji. Bunt, który wtedy rozgorzał przeciwko uciskowi szlachty, zgaszono chłopską krwią, ćwiartując na krakowskim rynku przywódców powstania. Kostka - Napierski, główny organizator walczących chłopów, wbity na pal wyrokiem panów i biskupów, mógł z wysokości męczeńskiego słupa zaglądać w oczy sprawiedliwości magnatów i miłosierdziu kościoła.

Sztandar walki chłopów, wzniesiony przeciwko pańszczyźnie i uciskowi, przechodził z rąk do rąk, z jednego wieku na drugi wiek. Na jego płótnie zostawała krew klasowego buntu Napierskich i krew patriotycznego zrywu chłopskiego pod Stefanem Czarnieckim, pędzącym zamorskich szwedzkich najeźdźców od bram Krakowa, Warszawy i Gdańska.

Na jego płótnie jest krew kosynierów Bartosza Głowackiego, krew, w której Kościuszko umoczywszy pióro mógł wypisać Połaniecki Uniwersał. Sztandar chłopskiej walki niesionej w dłoniach pańszczyźniaków Olszynki Grochowskiej, w rękach chłopów, o których hymn ludowy mówi: „Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara rękami czarnymi od pługa..." — ten sztandar niezliczonych walk, męczeństwa i ofiar ludu wiódł masy chłopskie ku wyzwoleniu, ku wolności, ku Polsce Ludowej.

Były nas wtedy chłopów miliony, żyjące w nędzy i poniżeniu. Ale zrywaliśmy się do walki przeciwko tej nędzy, przeciwko uciskowi.

Buntujące się chłopstwo Ziemi Świętokrzyskiej i Lubelskiej zrodziło szlachetną postać księdza Ściegiennego, postać płomiennego patrioty i działacza.

Walka chłopska osiągnęła pierwsze zwycięstwa dopiero wtedy, kiedy na pole dziejów wkroczyła klasa robotnicza i kiedy chłopi w klasie robotniczej uzyskali sojusznika i siłę przodującą w walce wyzwoleńczej.

Rewolucyjno - patriotyczny ruch ludowy od pierwszych swoich dni walczył z obszarnikami, fabrykantami i bankierami. Ta klasa wyzyskiwaczy zamykała nam drogę do ziemi, do władzy, do oświaty, zamykała nam droge do normalnego ludzkiego życia.

Niechaj wypowie się dzisiaj na ten temat z trybuny sejmowej chłop-wychodźca z województwa rzeszowskiego, który przed wojną pisał w Pamiętnikach Emigrantów: „Brak chleba i pracy, to są główne powody, które robią z nas dobrowolnych banitów i wyganiają z ojczyzny. Wyjeżdżając z ojczyzny z goryczą w sercu o niej myślałem i późniejsza poniewierka przekonała mnie, że ojczyzna, która nie daje swemu obywatelowi możliwości życia i założenia rodziny, siłą rzeczy traci u takich upośledzonych obywateli zaufanie. Lecz gdyby przyszedł do władzy w Polsce rząd robotniczo-chłopski — to wierzę, że taki rząd nie będzie mi robił trudności, gdybym chciał wrócić do Polski".

Słyszymy ból w tych prostych słowach chłopa po stracie ojczyzny.

Gdy dzisiaj uchwalamy Konstytucję, gdy przyjmujemy najwyższe prawa dla narodu, gdy treścią Konstytucji są najpiękniejsze idee naszego narodu — myśli wszystkich ludzi pracy, wszystkich chłopów są z nami, są na tej sali, z której wybiegnie na cały kraj radosna wieść, że z ofiar i krwi pokoleń, z pracy i walki ludu zrodziła się Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jej siła i jej wielkość tkwi w dokonanych czynach, w przeprowadzonych reformach społecznych, w fundamentach wznoszących się fabryk i w rozwijających się chłopskich gospodarstwach, w powstających spółdzielniach produkcyjnych.

Nie obiecuje ona powrotu skazanym banicją głodu chłopskim emigrantom, lecz ich sprowadza i daje dom rodzinny. Daje każdemu warsztat pracy i dach nad głową — daje Ojczyznę.

Przed 30 laty snuł takie marzenie o Polsce — matce dla ludu Stefan Żeromski, tym marzeniem oskarżał burżuazję o zdradę nadziei, jakie naród wiązał wówczas z odzyskaniem niepodległości. Żeromski wołał: „Można było założyć setki kół rolniczych, które by tworzyły wielką kooperację rolną, można było zbudować tysiące szkół i ochron. Można było przecież rzucić w tę pracę wszystek entuzjazm i wszystek polski majątek aż do ostatniego szeląga".

Ale grabieżcza burżuazja odpowiedziała: „nas nie stać". Martwym odłogiem leżała ziemia.

Zaiste, na nic innego nie było stać burżuazję. I dopiero dziś w Polsce, w której władzę zdobył i dzierży lud „można było lud przekonać — czego pragnął Żeromski — że nasza myśl, nasze marzenie, nasz sen o przyszłej ojczyźnie jest własnością ludu".

W tej Polsce, która od 8 lat utwierdza władzę ludu, sprawiedliwość i buduje dobrobyt, nie o samych marzeniach mówi dziś chłop, ale o potędze marzeń już ucieleśnionych, już ofiarną walką i pracą robotników i chłopów zrealizowanych.

Na tragiczne pytanie wielkiego pisarza niech da dzisiaj odpowiedź chłop. Niech zważy się w tych dwóch głosach historia i wielkość naszych czasów.

„Śmiem twierdzić — tak mówi dziś Ludwik Maj, chłop z Podhala — że socjalizm jest już na naszym terenie, bo ci wczorajsi komornicy wysługujący się gazdom, dziś gdy budują Nową Hutę i fedrują w kopalniach węgla na Śląsku — czy to nie socjalizm?

A nasza młodzież dawniej wysługująca się gazdom, błagająca, a nawet odmawiająca nowennę, aby mogła dostąpić zaszczytu służenia — dziś, kiedy wypełnia ona sale w krakowskich szkołach i na wyższych uczelniach — czy to nie socjalizm? A to, że wzrasta wydajność zboża, że wzrastają obszary lnu, podnosi się szybko hodowla — czy to nie socjalizm?

A to, że wczorajsze matki obarczone wielką ilością dzieci, zrujnowane na zdrowiu, doprowadzone warunkami życiowymi do skrajnej nędzy — te matki dziś szanowane, odznaczone orderami i otrzymujące listy od synów oficerów Wojska Polskiego, od synów przodowników w Nowej Hucie, od córek traktorzystek PGR — czy to nie socjalizm?

A lekarze, których pojawienie się przed wojną na wsi przyrównywali chłopi do cudu, bo wieś leczyły tylko babki czarodziejskimi ziołami poświęcanymi w Kalwarii Zebrzydowskiej — dziś, kiedy straciły one swoją cudotwórczą moc, czy to także nie socjalizm?"

Przez dziesiątki lat reakcja polska straszyła chłopa socjalizmem. A oto odpowiedź dana dzisiaj przez chłopa, oto ocena zmian, które zaszły na wsi idącej ku socjalizmowi.

Dziś uchwalamy w imieniu całego ludu Konstytucję, której wytyczne prowadzą nas po drodze wiodącej od najszczytniejszych postępowych tradycji polskich ku utrwaleniu i rozwojowi Państwa Demokracji Ludowej, ku utrwaleniu szczęścia najszerszych mas ludowych.

Przyjmujemy Konstytucję, która głosi prawdę o sojuszu robotniczo-chłopskim, o jego wypróbowanej niezawodnej sile. Żywym symbolem tego sojuszu i jego siły jest syn chłopski — robotnik, niestrudzony bojownik w walce o lepszą dolę ludu, w walce o szczęście narodu, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. (Długotrwałe oklaski).

Siła tego sojuszu wyrosła w bojach z ciemiężcami ludu polskiego i polskiego narodu, osiągnęła zwycięstwo w oparciu o pomoc i doświadczenia w pierwszym państwie robotników i chłopów — w Związku Radzieckim.

Niech mi wolno będzie na zakończenie przytoczyć głos chłopa Antoniego Mroczka ze wsi Ławsk, woj. białostockiego. Udzielamy mu głosu w imieniu miliónów chłopów, którzy brali udział w dyskusji nad Projektem Konstytucji. Oto jego głos:

„Przez 60 lat nie trzymałem w ręku żadnej książki. Nie umiałem ani czytać ani pisać. Trzy lata temu na kursie wieczorowym spadło mi bielmo z oczu. Teraz moim życzeniem jest, aby tę Konstytucję, co ją nam w gazetach pokazano, w książeczkę małą w twardych okładkach uformować. Bo z tą książeczką nie chciałbym się rozstawać do ostatniego dnia mojego żywota. Pod kapotą będę ją nosił, w pole, na wyjazd i do gromady".

W tym głosie mamy prawo widzieć podsumowanie wielomilionowej dyskusji, w tym głosie mamy prawo widzieć stanowisko chłopów wobec nowej Konstytucji.

W jedności z głosami pracującej wsi, w jedności z patriotyczną postawą chłopów, którzy będą strzegli jej zasad, będą wypełniali jej przykazania, nie szczędząc dla dobra Polski rzetelnej pracy i sił — posłowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oddadzą swoje głosy, głosy chłopskie za Konstytucją. (Długotrwałe oklaski).

# Oświadczenie posła Frankowskiego w imieniu Katolicko-Społecznego Klubu Poselskiego

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi nie tylko zespół norm, określających ustrój władz państwowych, sfer praw i obowiązków obywatelskich, ale mówi ona również o ustroju społeczno-gospodarczym. Stąd też wielka waga dokumentu, który dzisiaj mamy uchwalić.

Przypadło w udziale naszemu pokoleniu żyć w wielkim okresie historycznym, kiedy po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką spod okupacji hitlerowskiej powróciły do Macierzy prastare orły piastowskie znad Odry i Nysy, kiedy odbudowaliśmy zniszczenia wojenne i dawną Polskę rolniczą przemieniamy na przemysłową.

Nie wolno pod żadnym warunkiem tej wielkiej szansy zmarnować, aby ujemny osąd przyszłych pokoleń nie zaciążył nad nami.

Wielkie dzieło buduje się jednie wielkim zbiorowym wysiłkiem całego narodu. Stąd też konieczność jednoczenia w naszym narodzie wszystkiego co patriotyczne, wszystkiego, co umie odróżnić wagę części i wagę całości, wszystkiego, co umie wczuć się w rytm historii i zrozumieć czym jest współczesna polska racja stanu.

Będziemy na wszystkich dostępnych nam odcinkach czynili wysiłki, zmierzające do mobilizacji sił narodu. Będziemy wraz z innymi głosili społeczeństwu polskiemu, że miejsce jego — zgodnie ze wskazaniami Prezydenta Bieruta — jest we froncie narodowym walki o pokój i realizację planu 6-letniego. Będziemy zdecydowanie przeciwstawiali się wszelkim zakusom płynącym z zewnątrz, których celem jest rozbicie jedności narodu i zniszczenie tego, co zostało w ciągu 8 lat zbudowane przez Polskę Ludową.

Daliśmy w miarę naszych skromnych możliwości wkład w opracowanie i przygotowanie projektu Konstytucji. Chcemy dalszą ofiarną pracą, wspólnie ze wszystkimi Polakami, zadokumentować, że założenia zawarte w Konstytucji odpowiadają żywotnym interesom narodu.

Dlatego też Klub Poselski Katolicko-Społeczny będzie głosował za uchwaleniem przedłożonego projektu (oklaski).

# Oświadczenie posła Rabanowskiego w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego

W 8-mą rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN — naród polski otrzymuje Konstytucję najbardziej w naszych dziejach demokratyczną, najbardziej postępową.

Konstytucja nasza jest wyrazem woli ludu polskiego, manifestem zwycięstwa, świadectwem przełomu, jaki dokonał się w życiu narodu polskiego.

Wykuta w walce z wyzyskiem człowieka przez człowieka, z uciskiem narodowościowym i rasowym, w walce o upowszechnienie oświaty i kultury — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kładzie podwaliny pod ustrój socjalistyczny, zapewnia narodowi warunki rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

Zrodzona z historycznych doświadczeń narodu — Konstytucja opiera niepodległość naszej Ojczyzny na głębokim patriotyźmie mas pracujących, na niewzruszonych podstawach przyjaźni i wzajemnego poszanowania suwerenności wszystkich narodów miłujących pokój.

Stronnictwo Demokratyczne, skupiające w swych szeregach odłamy inteligencji, pracowników umysłowych i rzemiosła widzi w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraz przemian, jakie nastąpiły również wśród rzesz inteligencji i rzemiosła, które w procesie walki ideologicznej włączają się w nurt budownictwa socjalistycznego i zrozumiały, że wspólny marsz z masami ludowymi, z klasą robotniczą na czele, jest jedynie słuszną drogą, wiodącą ku dalszemu wzmocnieniu naszej Ojczyzny.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest naszą własną, opartą o wielkie postępowe tradycje wolnościowe, Konstytucją narodową.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to wyraz zjednoczenia narodowego wszystkich uczciwych, miłujących Ojczyznę Polaków — to radość pracy i tworzenia, — to niepodległość oparta o front narodowy, oraz o sojusz z obozem postępu i demokracji, — to Konstytucja pokoju.

Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego głosować będzie za uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wielkiej Karty Wolności i Postępu Narodu Polskiego. (Oklaski)

# Oświadczenie tow. posła Ochaba w imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wysoki Sejmie. Dyskusja nad Projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dobiegła końca. Zbliża się historyczna chwila głosowania, przez które projekt ten stanie się ustawą zasadniczą naszego Państwa Ludowego.

Konstytucja, którą będziemy uchwalali, nie zrodziła się tylko w murach tego gmachu. Nie jest ona, jak była Konstytucja 3 Maja, dziełem niewielkiej grupy reformatorów, którzy nieledwie spiskiem zmuszeni byli zapewnić jej uchwalenie.

Różni się ona zasadniczo od pseudo - demokratycznej konstytucji 1921 roku, przyjętej w wyniku parlamentarnych przetargów stronnictw burżuazyjnych, obcych i wrogich ludowi.

Nasza Ludowa Konstytucja jest też przeciwieństwem i potępieniem haniebnej „konstytucji" faszystowskiej, narzuconej Polsce przez zgrają sanacyjną w 1935 roku.

Postanowienia naszej ustawy zasadniczej — zanim zostały sformułowane w opublikowanym projekcie, dojrzewały w umysłach najlepszych synów i córek narodu polskiego jako wynik rozwoju idei społecznych stuletniego z górą ruchu wyzwoleńczego naszego ludu pracującego, były programem długoletniej, heroicznej walki mas robotniczo-chłopskich, kształtowały się w ciągu ostatnich 8 lat jako dorobek wielkiej, odrodzeńczej twórczej pracy naszego wyzwolonego narodu.

Dyskusja, która odbyła się w Sejmie Ustawodawczym, poprzedzona była dyskusją ogólnonarodową, która objęła 11 miliónów obywateli i wniosła szereg poprawek uznanych za słuszne i uwzględnionych.

Konstytucja rozpatrzona przez Sejm jest więc wyrazem ujawnionej woli narodu. Wola ta została ujawniona nie tylko słowem. Masy pracujące Polski ujawniły tę wolę czynem, budując swoje Państwo Ludowe ogromnym wysiłkiem, pełnym trudu i ofiarnych poświęceń. Wolę tę ujawnia codziennie przy warsztacie — w kopalniach, hutach i fabrykach — polska klasa robotnicza. Wyrażają tę wolę swoją pracą i swoją troską o Państwo Ludowe milionowe rzesze chłopów pracujących, wyraża ją swoją wierną służbą ludowi i narodowi, polska inteligencja pracująca.

Trud i wola naszego miłującego wolność i pokój narodu zostały zawarte i wyrażone w rozpatrzonym przez Sejm projekcie Konstytucji.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ujmuje w ramy prawne dokonane w Polsce rewolucyjne przeobrażenia polityczne, społeczne i gospodarcze. Stwierdza jasno i dobitnie, że w Państwie naszym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, określa ustrój społeczno-gospodarczy, który powstał w wyniku obalenia panowania kapitalistów i obszarników i w którym masy pracujące budują podstawy socjalistycznego społeczeństwa. Następuje dalsza demokratyzacja wszystkich organów państwowych, zapewniająca czynny udział mas pracujących w rządzeniu Państwem. Zagwarantowane zostają podstawowe prawa obywateli w takiej rozciągłości i pełni, jakiej nie potrafiła zapewnić żadna konstytucja burżuazyjna.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni autorytet władzy ludowej, zacieśni sojusz robotniczo - chłopski, będący fundamentem Państwa Ludowego. Konstytucja stwarza podstawę do dalszego rozwoju i rozkwitu gospodarki narodowej, do pełnego urzeczywistnienia socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie więcej wyzysku człowieka przez człowieka. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia wszechstronny rozkwit kultury narodowej, stwarza warunki nieskrępowanego rozwoju wszystkich sił twórczych w narodzie. Konstytucja daje wyraz woli pokojowej pracy narodu wyraża gotowość i chęć pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami świata, zacieśnia i wzmacnia przyjaźń i współpracę z przodującym ludzkości bratnim Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami demokracji ludowej. Konstytucja zabezpiecza niepodległość i suwerenność Narodu Polskiego i jego swobodny rozwój w nowych i sprawiedliwych granicach, obejmujących Ziemie Odzyskane. Konstytucja otacza opieką siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stojące na straży niepodległości Ojczyzny i nienaruszalności jej granic. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pogłębia jedność i zwartość Narodu Polskiego, który w procesie ostrej walki klasowej z niedobitkami kapitalizmu i agenturami światowego imperializmu staje się narodem socjalistycznym.

Wysoki Sejmie. Konstytucja, nad którą będziemy za chwilę głosowali, zrodziła się z wiekowych dążeń ludu polskiego, z kilkudziesięcioletniej walki polskiej klasy robotniczej i chłopstwa pracującego oraz z całego olbrzymiego wysiłku Narodu od chwili wyzwolenia z jarzma hitlerowskiego najazdu. Jest ona spełnieniem dążeń całych pokoleń robotników i chłopów, którzy walczyli z kapitalistycznym i obszarniczym wyzyskiem i przemocą o Polskę, w której gospodarzem będzie lud pracujący. Jest ona spełnieniem dążeń najlepszych Polaków, którzy walczyli o wolność, postęp i sprawiedliwość.

W czci i hołdzie najgłębszym kierujemy dziś swe myśli ku promiennym postaciom tych, którzy ofiarą swego życia torowali drogę naszemu dzisiejszemu zwycięstwu. Nie poszła na marne, lecz plonem stokrotnym zakwitła krew bohaterskich bojowników I Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR, krew żołnierzy czerwonych pułków polskich na zew Dzierżyńskiego i Marchlewskiego walczących o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, krew robotników Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, Krakowa, krew chłopów Rzeszowszczyzny, Łapanowa, Jadowa, Lubelszczyzny, krew bojowników wolności, pomordowanych w kazamatach Cytadeli i Pawiaka, Bereźy i Oświęcimia, krew partyzantów i żołnierzy sławnej GL i AL, okrytej chwałą I i II Armii Wojska Polskiego.

W czci i hołdzie najgłębszym chylimy czoła, wspominając ofiarną bohaterską walkę Armii Radzieckiej, która potężnym ramieniem wsparła i rozstrzygnęła walkę o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski.

W radosnym dniu uchwalenia naszej Ludowej Konstytucji, z największą i najserdeczniejszą wdzięcznością myślimy o Wielkim Narodzie Radzieckim, który pod wodzą genialnego Stalina rozgromił faszyzm hitlerowski, wyzwolił liczne narody, a wśród nich Naród Polski, dając nam możność zbudowania nowego ludowo-demokratycznego ustroju, którego fundamentem prawnym staje się nasza Konstytucja.

Będziemy głosowali za tą Konstytucją z głębokim i niewzruszonym przekonaniem, że zgodnie z nauką Lenina i Stalina umacniamy władzę robotniczo-chłopską, zabezpieczamy wolność i suwerenność, rozwój i rozkwit naszego wyzwolonego, mężnego, utalentowanego i twórczego narodu.

Głosując za Konstytucją, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uroczyście zapewnia polski lud pracujący, że pod przewodem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta, będzie niezmiennie pracować nad pełnym i całkowitym wcieleniem w życie jej doniosłych postanowień w interesie mas robotniczo-chłopskich, w interesie Narodu Polskiego i międzynarodowej sprawy wolności, pokoju i postępu.

Uchwała, która za chwilę zapadnie, będzie nie tylko wielkim historycznym dokumentem najgłębszego rewolucyjnego przełomu w dziejach naszego Narodu, będzie ona dla każdego patrioty polskiego, partyjnego czy bezpartyjnego, najwyższej wagi zobowiązaniem strzeżenia i wypełniania postanowień tej Konstytucji, zobowiązaniem wobec naszego pokolenia jak i wobec przyszłych pokoleń, zobowiązaniem, które zapewni Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najwyższy autorytet polityczny i moralny, rewolucyjny majestat i siłę zwycięskiego Ludowego Prawa.

(Huczne i długotrwałe oklaski).

# Imprezy sportowe w ostatnim dniu Zlotu

W dniu 22 lipca na stadionie WP odbyło się wiele imprez propagandowych.

W zawodach lekkoatletycznych na pierwszy plan wybiła się rekordowa Polski 4 x 200 m ustanowiony przez sztafetę w składzie: Czajkowski, Antonowicz, Kucharski i Lipski 1:29,6. W biegu na 5 km zacięty pojedynek stoczyli Krzyszkowiak i Szwargot (obaj CWKS). Zwycięzył niespodziewanie na finiszu Krzyszkowiak, w dobrym czasie 14:16,6. Do niespodzianek należało również zwycięstwo w biegu 400 m p. Tułeckiego (Włókniarz Łódź) 56,1 w skoku w dal zwyciężył Iwański (CWKS) 6,92 m, w rzucie młotem pierwszy był Masłowski (Gwardia Bydgoszcz) 51,45 m, a oszczep kobiet wygrała Stanko (AZS Warszawa) 40,13 m.

Dla publiczności, która nie miała sposobności być na otwarciu Zlotu, tysięcosobowy zespół gimnastyczny CWKS powtórzył pokaz masowej gimnastyki i ćwiczeń szermierczych, gorąco oklaskiwany przez widownię.

Następnie przewodniczący CKKF Faruga dokonał wręczenia nagród zwycięskim zespołom w międzywojewódzkim współzawodnictwie masowych imprez zlotowych.

Na zakończenie programu sportowego rozegrano mecz piłki nożnej między reprezentacją CRZZ a CWKS. Zwyciężyła reprezentacja CRZZ 4:2 (1:1).

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów pływackich z udziałem młodych zawodników Węgier, NRD i Polski uzyskano dobre wyniki — z zawodników polskich wyróżnić należy: Kuklokę, który na 200 m st. klas. osiągnął czas 2:10,6. W pozostałych konkurencjach zdecydowane zwycięstwo odnieśli pływacy Węgier.

Wysoki poziom w skokach z trampoliny zademonstrowali Węgrzy: mistrzyni Europy Zsagot i dwukrotny akademicki mistrz świata Hidvegi.

W turnieju piłki wodnej w finałowym spotkaniu puchar Zlotu zdobyła drużyna Katowic, zwyciężając Warszawę 3:0 (2:0).

Na zakończenie zawodów odbyło się spotkanie w piłce wodnej pomiędzy drużynami Warszawy i Budapesztu. Zwycięstwo odnieśli Węgrzy w stosunku 9:5 (4:3).

# Finowie złożyli życzenia polskim olimpijczykom z okazji Święta Odrodzenia

HELSINKI, Dnia 22 bm. przybyły do Otaniemi delegacje Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego i Demokratycznego Związku Młodzieży Fińskiej, aby złożyć polskiej ekipie olimpijskiej życzenia z okazji Święta Wyzwolenia.

Sekretarz Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego okręgu Helsinki Vilio Ekstroem, składając życzenia zgromadzonym w świetlicy sportowcom, przekazał serdeczne pozdrowienia od mas pracujących Finlandii i życzył narodowi polskiemu nowych sukcesów w pokojowym budownictwie.

Przewodniczący PKOL Minecki, dziękując za życzenia stwierdził, że ludzi pracy w Polsce i w Finlandii łączy wspólna wola utrzymania pokoju.

W imieniu Demokratycznego Związku Młodzieży Fińskiej przemawiał sekretarz okręgu Helsinki Eero Salmi. Życzył on młodzieży polskiej sukcesów w budowaniu nowego życia. Wyraził on również przekonanie, że XV Igrzyska Olimpijskie dobrze przysłużą się sprawie zacieśnienia więzi łączącej postępową młodzież całego świata w walce o pokój.

W serdecznych rozmowach przedstawiciele postępowej Finlandii opowiadali polskim olimpijczykom o swoim życiu, pracy i walce. Młodzież polska mówiła o życiu w swej ludowej ojczyźnie. Finowie oklaskiwali gorąco pieśni młodzieżowe, jakie rozbrzmiewały w świetlicy podczas spotkania.

# Dobre wyniki naszych wioślarzy na torze Meilahti

We wtorek polscy wioślarze odnieśli na Igrzyskach Olimpijskich poważny sukces. Nasz reprezentant w jedynkach, Kocerka zwyciężył w repesażu Amerykanina Kelly i zakwalifikował się do finału.

Ze startu Kocerka wyszedł bardzo dobrze i już po 200 m miał pół długości przewagi nad Amerykaninem. Po 500 m Polak powiększa jeszcze odległość dzielącą go od przeciwników. Po półmetku mija Kocerkę Kelly zdobywając około 3 m przewagi. Polak nie rezygnuje jednak z dalszej walki i na 200 m przed metą płynie już równo z Kellym. Na ostatnich metrach Kocerka wysuwa się minimalnie do przodu i wśród entuzjastycznego dopingu wioślarzy polskich, radzieckich, węgierskich i czechosłowackich mija metę o 0,1 sek. przed Kellym.

Po tym zwycięstwie Kocerka zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z Tiukałowem (ZSRR), Foxem (Anglia), Woodem (Australia) i Stephenem (Afryka Płd.).

Polska dwójka ze sternikiem Lorenc, Thomas i Michalski nie weszła do finału, zajmując w repasażu drugie miejsce o niecałe 3 sek. za Danią. W dwójkach podwójnych w trzecim repasażu zwyciężyła osada ZSRR przed Włochami.

W czwórkach bez sternika duży sukces odnieśli Polacy, którzy w trzecim repasażu zajęli pierwsze miejsce i tym samym wywalczyli sobie udział w finale, w którym spotkają się z Anglią, Finlandią, Francją i Jugosławią. Piękne zwycięstwo odniosła ósemka ZSRR, plasując się w drugim repasażu na pierwszym miejscu przed Węgrami i Danią.

Olimpijski turniej gimnastyczny w konkurencji mężczyzn wykazał wspaniałą klasę zawodników ZSRR, którzy zwyciężyli w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Drużynowo Związek Radziecki zajął pierwsze miejsce przed Szwajcarią, uzyskując nad nią 7,15 pkt. przewagi i nad Finlandią — 10,15 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej zawodnicy radzieccy zdobyli złoty i srebrny medal, a w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 6 reprezentantów ZSRR. W konkurencji drużynowej Polska zajęła 13 miejsce, Węgry — 6, CSR — 7, a Bułgaria — 9.

We wtorek rozpoczął się turniej gimnastyczny w konkurencji kobiecej. Drużyna polska znajduje się w pierwszej grupie z Węgrami i Szwecją. Zespół polski walczy w osłabionym składzie, gdyż Reindlowa zachorowała i nie startuje w turnieju. Po ćwiczeniach obowiązkowych prowadzą Węgry przed Szwecją i Polską. W klasyfikacji indywidualnej na czele znajduje się 6 gimnastyczek Węgier. Najlepsza z nich jest Korondi. 2) Keleti. 3) Tass. 4) Perenyi, 5) Gullas, 6) Bodo. W drugiej grupie po czterech konkurencjach w ćwiczeniach obowiązkowych prowadzą Włochy, przed Niemcami zach. i Rumunią.

W trzeciej grupie po ćwiczeniach obowiązkowych prowadzi Bułgaria przed USA. W klasyfikacji indywidualnej Bułgarki zajęły sześć pierwszych miejsc.

W grupie czwartej zdecydowanie prowadzi ZSRR przed CSR, Francją i Jugosławią. W klasyfikacji indywidualnej na 6-ciu pierwszych miejscach znajdują się zawodniczki radzieckie. Ogólnie we wszystkich grupach po ćwiczeniach obowiązkowych na pierwszym miejscu uplasowały się gimnastyczki radzieckie — 227,23 pkt. przed Węgierkami — 223,10 pkt., Bułgarkami — 218,11 pkt. i zawodniczkami CSR — 216,06 pkt.

16 zespołów, które wezmą udział w turnieju koszykówki, podzielono na 4 grupy w rozgrywkach które rozpoczną się 25 bm. spotkają się: USA z Węgrami, Urugwaj z CSR, ZSRR z Bułgarią, Meksyk z Finlandią, Argentyna z Filipinami, Brazylia z Kanadą, Francja z Egiptem i Chile z Kubą. Dalsze spotkania odbędą się 26 i 27 bm., po czym wyłonieni zostaną finaliści.

W finałowych walkach we florecie mężczyzn padły następujące wyniki: Włochy pokonały Egipt 15:1 i Węgry 13:3. Węgrzy przegrali także z Francją 4:12, która pokonała Egipt 13:3.

We florecie (drużynowo) w konkurencji mężczyzn złoty medal zdobyła Francja, srebrny — Włochy, a brązowy — Węgry.

Finał biegu na 100 m. wygrała Jackson (Australia) — 11,5 sek. przed Haschaiger (Afr. Płd.) — 11,8 sek. i Strickland (Australia) — 11,9 sek.

Na 5.000 m. odbyły się trzy biegi półfinałowe, z których do finału kwalifikowało się po 5-ciu zawodników. W pierwszym półfinale zwyciężył Mimoun (Francja) — 14:19,0, drugim był Taipale (Finl.) — 14:22,8. 3) Reiff (Belgia) — 14:23,8. 6) Popow (ZSRR) — 14:28,6. Drugi półfinał: 1) Schade (Niemcy zach.) — 14:15,4, (rekord olimpijski), 2) Parker (Anglia) — 14:18,2, 3) Beres (Węgry) — 14:19,6, 6) Siemenow (ZSRR) — 14:28,8.

Do drugiego półfinału na 5.000 m., w którym brał udział nasz długodystansowiec Graj, wystartowało obok Polaka 14 zawodników. Była to silna stawka, w której najgroźniejszym był Niemiec Schade. Polak mimo, że zajął w tym biegu 7-me miejsce, uzyskał najlepszy powojenny wynik w Polsce 14:20,0. Należy podkreślić, że w historii lekkoatletyki polskiej czas lepszy od wyniku Graja na tym dystansie uzyskał jedynie Kusociński. 16-ciu zawodników w tym przedbiegu miało czas poniżej 15 min. Graj pokonał takich rutynowanych przeciwników jak Karlson (Szwecja), Santee (USA), Cosgula (Turcja) i Ceraj (Jugosławia).

Trzeci półfinał: 1) Anufriew (ZSRR) — 14:23,6, 2) Albertsson (Szwecja) — 14:26,0, 3) Zatopek (CSR) — 14:26,0.

W eliminacjach na 200 m. odbyło się 18 przedbiegów, z których do międzybiegów kwalifikowało się po dwu zawodników. Mach, Stawczyk i Budzyński zakwalifikowali się do międzybiegów, gdzie jednak odpadli. W eliminacjach w trzecim przedbiegu Budzyński zajął drugie miejsce z czasem 23,1 za Farlane (Kanada) — 22,8. W siódmym przedbiegu Stawczyk był także drugi 22,0 za Stanfieldem (USA) — 21,8. Ósmy przedbieg wygrał Sucharjew (ZSRR) — 21,9, dziewiąty — Janecek (CSR) — 21,9, w jedenastym przedbiegu Mach był drugi — 22,1 za Bovsenem (Afryka Płd.) — 21,8. W międzybiegach Stawczyk zajął czwarte miejsce z czasem 22,0. Zwycięzca tego biegu Gathers (USA) uzyskał czas 21,4. Budzyński w swojej grupie był szósty — 22,4. Zwyciężył tu Bonnhoff (Argentyna) — 21,4, trzecim zaś był Kolew (Bułgaria), W szóstym międzybiegu Sucharjew (ZSRR) był trzeci — 21,7, a Mach (Polska) czwarty — 21,8 sek. Do półfinałów kwalifikowało się tylko po dwu zawodników.

Finał rzutu dyskiem wygrał Iness (USA) — 55,03 m. (rekord olimpijski), 2) Consolini (Włochy) — 53,78 m. 3) Dillion (USA) — 53,28 m. 5) Kliks (Węgry) — 51,13 m. 6) Grigalka (ZSRR) — 50,71.

W finale biegu na 800 m zwyciężył Whitfield (USA) — 1:49,2, przed Whintem (Jamaika) — 1:49,4 i Ulzheimerem (Niemcy zach.) — 1:49,7.

W skoku o tyczce czterech zawodników uzyskało lepszy wynik od dotychczasowego rekordu olimpijskiego, który wynosił 4,35 m.

Wyniki finałów: 1) Richards (USA) — 4,35, 2) Laz (USA) — 4,50, 3) Lundberg (Szwecja) — 4,10, 4) Denisenko (ZSRR) — 4,40 m.

W. GOŁĘBIEWSKI

# Wierzbicka ziemia rodzi cement

*Wiesław Iwanicki*

Długie są wierzbickie noce. A dłużą się zwłaszcza wtedy, gdy nie wolno spać i trzeba pilnować montowanych i przygotowywanych do próbnego rozruchu agregatów.

Przysiądzie nieraz dyżurny na świeżym jeszcze fundamencie silnika, zapali papierosa i wspomina wierzbicką historię. Wryła się ona mocno w pamięć niejednemu. Dla wielu przecież historia wierzbickiej cementowni, to jakby ich własna.

Stara jest Wierzbica. W odpisach dokumentów pieczołowicie przechowywanych przez tow. Michałkiewicza, starego mieszkańca Wierzbicy, dawnego parobka, dziś zaś kierownika gospodarczego wielkiej cementowni, znajdziesz wzmianki o Wierzbicy z dwunastego wieku. Dowiesz się, że niegdyś, bodaj z pięć wieków temu było to świetne i bogate miasto. Potem w wyniku klasztornego i feudalnego ucisku — zubożało. Wierzbica znowu stała się wsią.

Dalszą już historię, o biedniackiej nędzy wierzbickich chłopów małorolnych w sanacyjnej Polsce, o nowym i lepszym życiu, które przyniosła Polska Ludowa opowiedzą ci ludzie.

### Pomoc Związku Radzieckiego

Przez pole, po głębokim śniegu szła grupa ludzi. „Czego oni szukają? — dziwili się wierzbiczanie i mieszkańcy okolicznych wiosek. Że też chce się im. Pogoda, że psa na pole wygnać szkoda". Ale ludzie, którzy brodzili po polu byli wyraźnie uradowani. Trud nie poszedł na marne. Przypuszczenia okazały się słuszne. Wierzbicka ziemia może rodzić nie tylko chleb, ale i cement. Znaleziono nieprzebrane zapasy marglu, podstawowego surowca, potrzebnego do produkcji cementu.

Długo tego dnia dyskutowali inżynierowie o budowie przyszłej cementowni. Pośpiesznie obliczano korzyści i oszczędności, jakie będzie można uzyskać dzięki zbudowaniu wielkiej fabryki-gigantu w pobliżu złóż surowcowych, na terenach posiadających duże rezerwy siły roboczej.

Długo opowiadali radzieccy inżynierowie Jeżow, Mołczacki, Orłow, Szobołow, którzy pomagali w poszukiwaniu złóż surowcowych, o potężnych cementowniach-gigantach, jakie ma Związek Radziecki.

Do mało komukolwiek przedtem znanej stacyjki Jastrząb, skąd najbliżej było do przyszłego placu budowy cementowni, zaczęły przybywać ze Związku Radzieckiego pierwsze pociągi z nowoczesnymi maszynami. Związek Radziecki dostarczył wyposażenie cementowni oraz projekty i dokumentację techniczną fabryki.

### Wrogie plotki

Wróg kolportował plotki. „Nie chodźcie do pracy, bo kara boska was spotka. Zboże na pniu zgnije" — starano się wmówić naiwnym. Szeptem „z dobrego serca i przyjaźni sąsiedzkiej" rozsiewali plotki o cementowni i ludziach, którzy przyjechali ją budować wierzbiccy kułacy i ich zausznicy.

Niejeden uwierzył. Nie szedł do pracy przy rozładowywaniu wagonów i budowie cementowni.

Aktywiści partyjni cierpliwie tłumaczyli źródła i cel wrogiej propagandy. Tłumaczyli jak wielkie znaczenie ma dla naszego budownictwa zbudowanie potężnej, nowoczesnej cementowni z jak wielką pomocą idzie nam w tym Związek Radziecki.

Coraz mniej było takich, którzy wierzyli plotkom. Wśród mieszkańców okolicznych wiosek coraz więcej było entuzjastów nowej budowy.

### W Wierzbicy zdobyli pracę i zawód

Budowa wielkiej cementowni przybierała coraz wyraźniejsze kształty. Zarysowały się sylwetki potężnych hal. Stanęły pierwsze nowoczesne bloki mieszkalne przyszłego osiedla przyfabrycznego. Rosła nowa, piękna fabryka.

Przodującą brygadzistką pomocy murarskiej jest dzisiaj Stasia Krakowiak z Rzeczkowa. Któżby poznał w niej, aktywistce zakładowej organizacji ZMP, delegatce na Zlot Młodych Przodowników, dawną nieśmiałą dziewczynę wiejską. Lubi swoją fabrykę i przywiązała się do niej, jak do rodzinnego domu.

A Władek Szyszka z Rzeczkowa. Czyż myślał on kiedy o tym, że będzie pracował przy montażu skomplikowanych agregatów? Czyż myślało o tym wielu jego kolegów z brygady, jak Miś, Janica, Skiba i inni.

A Gromek i cała brygada transportowa? Gromek, małorolny chłop z Lipienic, jest dziś wykwalifikowanym operatorem na „Stalińcu". Zawód i wysokie kwalifikacje oraz odpowiedzialną funkcję brygadzisty zdobył tu na budowie.

Dużo można by jeszcze wymienić nazwisk ludzi, którzy dzięki budowie, dzięki wierzbickiej cementowni stali się fachowcami, wzorowymi pracownikami, członkami ofiarnego kolektywu wierzbickiej załogi.

### Niezapomniane dni

I przyszły przedświąteczne, lipcowe dni. W całej fabryce rozpoczęły się świąteczne porządki. Bliska, coraz bliższa stawała się perspektywa zakańczania pierwszego etapu walki o Wierzbicę. Piękne, nowoczesne agregaty nowoczesnej fabryki, jakiej nie widzieli jeszcze nasi starzy fachowcy-cementziarze, szykowano do próbnego rozruchu.

A im bliższe było zwycięstwo, tym walka stawała się bardziej zacięka, twarda i uparta.

Twardzi i uparci byli ludzie. 24 godziny bez przerwy pracował fabryczny radiowęzeł. „Już kręcą się łamacze".

„Za chwilę rozpocznie się próba silników młynów surowca".

„Pierwszy piec kręci się już na wolnych obrotach".

„Zmontowano i przeprowadzono próbę suwnic".

„Zakończyli pracę betoniarze na składzie węgla".

Ileż to było meldunków z osiągniętych zwycięstw. Jakże wielką satysfakcję sprawiały one ludziom Wierzbicy.

Dziś trudno policzyć noce, których nie przespał w tych trudnych, pełnych emocji dniach, niejeden mechanik, elektryk, montażowiec, murarz. Bo kiedy właściwie spał inż. Koźmiński, kierownik robót montażowych? Kiedybyś nie zaszedł, w nocy, czy w dzień do fabryki, zawsze zastałeś tam dyrektora Pyzalskiego, inż. Pasławskiego, inż. Stanisławiaka, inż. Koźmińskiego, majstra Górala odpowiedzialnego za silniki, majstra Żaka z łamaczy, Samoszonka z młynów, Parkę, Barańskiego i wielu innych.

Ileż to godzin przesiedział przy maszynie, kontrolując dopływ smaru ślusarz Żabiński z cementowni Górka. Ile kilometrów przebiegł dziennie, wiecznie śpieszący się i wiecznie niespokojny główny dyspozytor Janusiewicz?

Niezapomniane to dni. Długo pamiętać je będą ludzie Wierzbicy. Długo będzie je pamiętać Wierzbica.

### Wierzbica walczy dalej

Bo przygotować do próbnego rozruchu skomplikowane agregaty wielkiej cementowni takiej, jak Wierzbica, to nie łatwa sprawa.

Dużą pomoc okazali w tej pracy radzieccy eksperci, główny projektant fabryki inż. Jeżow, inż. mech. Sawin, majster Golsztajn, Mogilewcew i inni.

W 11 dni zmontowano dwa potężne piece obrotowe, oszczędzając wiele materiałów pomocniczych i czasu. Uruchomiono łamacze, puszczono po raz pierwszy piec.

Przed załogą stanęło nowe zadanie, jak najszybszego zakończenia rozruchu agregatów i uruchomienia produkcji.

*

Jasny blask dziesiątek świateł wierzbickiej cementowni pada na okalające ją pola. Cicho pracują przygotowywane do rozruchu agregaty. Od czasu do czasu nocną ciszę przerwie szum uruchamianego kompresora, dalekim echem rozlegnie się stukot młotów pneumatycznych.

Wierzbica walczy o uruchomienie produkcji.

# Zlot był sprawdzianem tężyzny fizycznej sportowców

Bogaty program imprez sportowych w okresie trwania Zlotu Młodych Przodowników objął m in finały Biegów Narodowych, masowe sztafety, wielobój SPO i finały wyścigów kolarskich. Na starcie w Warszawie stanęli najlepsi zawodnicy, wyłonieni spośród tysięcy sportowców, startujących w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich, reprezentanci zakładów pracy, Ludowych Zespołów Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych.

Biegi Narodowe, które stały się wielkim źródłem talentów lekkoatletycznych zgromadziły na starcie w finale 1200 najlepszych młodych sportowców.

Zwycięzcy poszczególnych biegów, jak Czesława Zaczyńska, Halina Mrińska (obie z Gdańska) czy Makowski (Gdańsk) i Kupczyk (Lublin) — to z pewnością przyszli dobrzy lekkoatleci.

Wśród 59 zespołów sztafetowych, w których pobiegli młodzi robotnicy, racjonalizatorzy, uczniowie, przodownicy pracy i nauki, zaszczytne pierwsze miejsce — tytuł najlepszej sztafety Zlotu zdobyli sportowcy z górnicy z kopalni „Zabrze - Zachód" przed studentami Politechniki Gliwickiej i kolejarzami z DOKP — Kraków.

Bardzo dobre rezultaty przyniosła trudna i wymagająca wszechstronnego przygotowania konkurencja — wielobój SPO. Padło tu kilka dobrych wyników. M. in. Orsztynowicz skoczyła w dal 5,26 m a Krogulecka przebiegła 100 m w czasie 12,8 sek. W ogólnej punktacji zwyciężyła Helena Krogulecka z Ludowego Zespołu Sportowego Sonina przed Janiszewską (Kraków) i Orsztynowicz (Bydgoszcz). We współzawodnictwie zespołowym pierwsze miejsce zajęły Katowice przed Gdańskiem i Rzeszowem.

Obok tych, którzy w tym roku po raz pierwszy zapoznali się z wielkimi imprezami sportowymi, którzy już teraz uzyskują godne uwagi wyniki i dobrze zapowiadają się na przyszłość, i staną się po powrocie do domu propagatorami lekkoatletyki, stanęli na starcie w imprezach zlotowych nasi najlepsi lekkoatleci wyczynowi. Liczna i doborowa stawka wyczynowców spowodowała, że poziom zawodów zlotowych był wysoki, a walka zacięta.

Uczestnicy Zlotu — zwolennicy pływactwa podziwiali na pływalni CWKS wspaniałą walkę naszych młodych pływaków z zawodnikami Węgier i NRD uwieńczoną dużymi sukcesami. Nasi reprezentanci wygrali większość biegów i ustanowili nowe rekordy Polski, mianowicie Goetz na 400 m st. klas. — 5:58,8 oraz Werakso na 400 m. st. dow. kobiet — 5:45,3. Podkreślić należy również rezultat najmłodszej uczestniczki zawodów — 13-letniej pływaczki Klemińskiej na 100 m. st. mot. — 1:31,6, będący także nowym rekordem młodzików.

Wśród kolarzy zgłoszonych do wyścigów zlotowych po eliminacjach powiatowych i wojewódzkich, znajdowali się reprezentanci wszystkich województw. Liczny udział wzięły także kobiety, które rozpoczynają nowy etap w historii naszego kolarstwa i należy przypuszczać, że starty ich od chwili Zlotu będą coraz częstsze i bardziej masowe, podobnie jak w Związku Radzieckim, gdzie kobiety uczestniczą nie tylko w wyścigach szosowych, ale także na torze.

Już w eliminacjach nasza młodzież kolarska toczyła zaciętą walkę o uzyskanie jak najlepszych miejsc i prawo uczestniczenia w Zlocie. Przygotowania do startu w Warszawie mobilizowały ją do dalszych wysiłków, do pracy nad podniesieniem swego poziomu sportowego, a wyścig zlotowy stał się sprawdzianem tej pracy. Zaszczytne pierwsze miejsca w swoich kategoriach zdobyli: w biegu na 20 km 16-letni uczeń Technikum Mechanicznego w Poznaniu — Roman Przybył, na 50 km — Ryszard Majorek, tokarz Warszawskich Zakładów Motoryzacyjnych, na 100 km — znany łódzki kolarz Liszkiewicz, a w biegu kobiet na 6 km — 18-letnia Bolesława Szulc, uczennica z Bytomia, córka przodownika pracy kopalni węgla „Rozbark".

We współzawodnictwie zespołowym największą ilość punktów i pierwsze miejsce zdobyło Łódź-Miasto przed Poznaniem i Katowicami.

Wielu zwolenników w okresie trwania Zlotu zyskała sobie gimnastyka. Propagatorami tej pięknej dziedziny sportu byli zawodnicy wojskowi, gimnastycy AZS i AWF oraz sportowcy związków zawodowych. Ich efektowne masowe pokazy na stadionach CWKS, Kolejarza i Spójni w pierwszym dniu Zlotu, wzbudziły zachwyt tysięcy zebranych na trybunach przodowników pracy i nauki oraz licznie przybyłych gości. Pokazy te — to celująco zdany egzamin naszej kadry trenerskiej i zawodników Ludowego Wojska, wyższych uczelni i związków zawodowych, to dowód ciągle rozwijającej się, masowej kultury fizycznej wśród szerokich rzesz młodzieży całego kraju.

W innych dziedzinach sportu dobrymi wynikami wykazali się sportowcy LZS-ów, którzy uczestniczyli w pokazach hippicznych oraz motocykliści, startujący na torze Służewca, a także młodzi piłkarze i wodniacy.

Podobne imprezy sportowe, organizowane z okazji Zlotu Młodych Przodowników odbyły się na boiskach i stadionach całego kraju. M. in. w Bydgoszczy rozegrano wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz". W Łodzi odbyły się masowe pokazy gimnastyki oraz pokazy jazdy motocyklowej i samochodowej. W Sosnowcu na nowowybudowanym stadionie rozegrano turniej siatkówki i koszykówki, w Poznaniu klasyfikacyjne regaty kajakowe oraz wyścigi kolarskie i motocyklowe, a w Szczecinie mecze piłkarskie, zawody lekkoatletyczne i uliczny wyścig kolarski.

Zlot Młodych Przodowników dowiódł, że z każdym dniem rośnie zainteresowanie sportem, że staje się on coraz bardziej masowy, podobnie, jak rosną kadry młodych przodowników pracy i nauki — nowi radośni, pełni sił, obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

T. SOBAŃSKI

# W STOLICY

## Młodzi przodownicy realizują swoje zadania na rok 1956

W okresie przygotowań do Zlotu wielu robotników warszawskich meldowało o wykonaniu zadań produkcyjnych przypadających na okres planu 6-letniego.

Między innymi ZMP-owiec Sadowski z Warszawskiego Zjednoczenia Robót Ladowo - Inżynieryjnych Nr 1 wykonał na pięć dni przed terminem zobowiązania i zrealizował zadania przypadające mu w planie 6-letnim. Obecnie ZMP-owiec Sadowski realizuje swoje zadania produkcyjne roku 1956.

W Zjednoczeniu Robót Wiertniczych i Fundamentowych — Zarząd Budowlano - Montażowy zadania w planie 6-letnim wykonał ostatnio jako czwarty z kolei pracownik tego zakładu — Józef Szyhna. Obecnie realizuje on zadania przewidziane planem na miesiąc kwiecień 1956 roku. *(kw)*

## Młodzież realizuje zobowiązania zlotowe

Do Zarządu Stołecznego ZMP napływają codziennie meldunki o przebiegu realizacji zobowiązań zlotowych. Młodzież z FSO zameldowała, że do dnia 19 lipca zobowiązania wykonały 1062 osoby. Wartość tych zobowiązań wynosi 544.405 złotych.

Wśród budowniczych pracujących nad uruchomieniem dalszych części Fabryki Samochodów Osobowych, zobowiązania wykonały 524 osoby.

W zakładach T—12 41 osób zakończyło realizację czynu zlotowego, wartości 315 tys. złotych.

W spółdzielni im. 22 Lipca zobowiązania zlotowe wykonało 35 osób.

75 zobowiązań zespołowych i 14 indywidualnych, wartości 126 tysięcy złotych wykonali pracownicy warszawskich Zakładów Przemysłu Gumowego. *(kw)*

## Nowe metody pracy wprowadzili betoniarze z Mirowa

Załoga bloku nr 30 na Mirowie zaciągnęła z inicjatywy majstra Tahory wartę na cześć Konstytucji.

W ramach warty 4 betoniarzy z brygady Jana Skibińskiego w składzie: Jan Skibiński, Stanisław Skibiński, Julian Dąbrowski i Stanisław Pasternak wykonało na budowie 8-piętrowego gmachu, położonego przy skrzyżowaniu Trasy W-Z i N-S, w dniu 18 bm. w ciągu 8 godzin 101 m sześc. ław fundamentowych.

Dotychczas 11 betoniarzy wykonywało 55 m sześc. betonu w ciągu 8 godzin. *(m)*

## Wielowarsztatowiec z Zakładów im. 22 Lipca wykonał swoje zadania w planie 6-letnim

W dniu 7 lipca br. kilkakrotny przodownik pracy, wielowarsztatowiec tow. Józef Jackowski, pierwszy w przemyśle cukierniczym wykonał zadania przypadające na niego w planie 6-letnim.

Wielowarsztatowiec Jackowski pracuje jako brygadzista w dziale owocarni Państwowych Zakładów Cukierniczych im. 22 Lipca w Warszawie. Sukces swój zawdzięcza on wielkiej sumienności i systematyczności w pracy.

Pragnąc godnie uczcić Święto Odrodzenia podjął się nauczyć systemu wielowarsztatowego swą 7-osobową brygadę. *(m)*

## Wystawa „Wielkie budowle komunizmu"

Dnia 15 lipca w Centralnym Klubie TPPR. przy ul. Kredytowej 5/7 została otwarta wystawa pt. „Wielkie budowle komunizmu", obrazująca wspaniały rozwój budownictwa w ZSRR.

Wystawa jest otwarta codziennie, prócz poniedziałków, od godz. 13 do 21. Zwiedzających oprowadzają po salach specjalni przewodnicy.

## TEATRY

**Polski** „Lalka" — g. 18.30 (bilety ważne z dnia 17.VII). **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Narodowy** — „Rewizor" — g. 19 **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Powszechny** — „Rodzinka" — g. 19. **Współczesny** — „Ich czworo" — g. 19 **Guliwer** — „Guliwer w krainie liliputów" — g. 16.30. **Muzyczny** — „Wachlarz" — g. 19. **Letni** — „Ożenić się nie mogę" — g. 19.15. **Cyrk nr 4** (Marszałkowska róg Rutkowskiego) g. 19.30.

## KINA

**Moskwa** — „Akcja B" — g. 17, 19, 21. **Palladium** — „Bez adresu" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Praha** — „Sekretarz Rejkomu" — g. 17, 19, 21. **Śląsk** — „Akcja „B" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Atlantic** — „Złodzieje rowerów" — g. 11, 16, 18, 20. **Polonia** — „Wesoła trójka" — g. 16, 18, 20. **Stolica** — „D.S.-70 nie działa" — g. 16, 18, 20. **W—Z** — „Mały partyzant" — g. 16, 18, 20. **1 Maj** — „Kawaler złotej gwiazdy" — g. 15.30, 17.45, 20. **Ochota** — „Strefa zachodnia" — g. 16, 18.15, 20.30. **Syrena** — „Nędznicy" — I seria — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Brygada szlifierza Karhana" — g. 16, 18, 20. **Lotnik** — „Brunatna pajęczyna" — g. 17, 19.

## PORANKI

**Atlantic** — „Rozmaitości" — g. 13. **Polonia** — „Nasz chleb powszedni" — g. 14. **Syrena** — „One mają oczyznę" — g. 14.

## RADIO

**CZWARTEK 24 LIPCA 1952 R.**

**Program I — na fali 1322 m**

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Feliks Rybicki — Krakowiaki — fantazja w wyk. Ork. Symf. p.d. kompozytora. 6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Muzyka operowa. 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich. 8.50 Przerwa. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.27 Koncert kameralny — Dittersdorf — Sonata Es-dur na altówkę i fortepian. 10.55 „Konkurenci panny Milci" fragm. pow. Jana Lama pt. „Wielki świat Capowic". 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.15 Marsze, polki i walce. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Koncert solistów. 13.59 Przerwa. 14.00 Aud. dla dzieci. 16.20 Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł. P.R. p.d. H. Debicha. 17.00 Kronke: Suita w stylu klasycznym. 17.15 „Mikołaj Czernyszewski" pog. red. Wł. Janiszewskiego z cyklu: „Sylwetki działaczy postępu". 17.30 Utwory fortepianowe Rachmaninowa w wyk. słynnych pianistów radzieckich. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.20 Dla każdego coś miłego. 19.20 „WCZORAJ I DZIŚ" AUDYCJA DLA MŁODZIEŻY. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Rumuńska muzyka ludowa. 20.45 Aud. dla wsi. 21.00 Muzyka. 21.10 Słuchowisko. 22.25 Muzyka. 22.43 Muzyka taneczna.

**Program II — na fali 367 m**

Program dnia 7.50, 14.11. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 14.00, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Melodie operetkowe, 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Muzyka operowa Mozarta. 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich. 8.50 Przerwa. 14.15 Muzyka. 14.30 Muzyka operetkowa i filmowa w wyk. Ork. Rozgł. Szczecińskiej P.R. p.d. Wł. Górzyńskiego. 15.10 „Opowieści sportowe" Mariana Promińskiego. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Utwory fortepianowe komp. polskich w wyk. Brunona Czajkowskiego. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Koncert w wyk. Jaschy Heifetza — skrzypce. 17.15 Pieśni komp. poznańskich w wyk. Chóru Rozgł. Poznańskiej P.R. p.d. L. Szopińskiego. 17.40 Aud. literacka. 18.00 Arie i pieśni w wyk. L. Nowosada. 18.20 Dla każdego coś miłego. 19.00 Pog. sportowa. 19.15 Radziecka muzyka ludowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne" aud. słowno-muz. w opr. J. Waldorfa. 20.20 Muzyka polska w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej P.R. p.d. A. Rezlera. 21.26 Wiad. sportowe. 21.30 Dawna czeska muzyka kameralna. 21.45 Odpowiedzi fali 49. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Muzyka symfoniczna.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-02-09. Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-85-23 Dział miejski 8-71-92 Centrala: 7-01-21 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techn. 7-01-21. Wpłaty na prenumeratę indywidualną przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne i listonosze. Zamówienie na prenumeratę zbiorową (zakładową) kierować należy do PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala tel.: 8-04-20, 22, 23, 30. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy